Str. 3: Zgrane atuty

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 23 sierpnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 230

Czy Lwowskie T-wo Rolnicze zostanie podzielone?

Na dzień 19 b. m. zwołane zostało prezydium Lwowskiego T-wa Rolniczego, które miało powziąć ważne uchwały

a przede wszystkim zastanowić się nad kwestią podziału T-wa na trzy okręgi: lwowski, stanisławowski i tarnopolski.

Posiedzenie odbyło się z udziałem wszystkich członków prezydium. Udział wziął również prezes Małopolskiego T-wa Roln. Soboń i prezes Zw. Osadników, Sapyta. Obrady prezydium trwały dłuższy czas i omówiono na nich wszystkie sprawy bieżące szczegółowo.

W dyskusji członkowie wypowiadali swe stanowisko przede wszystkim w sprawie reorganizacji, jaką przeprowadzono ostatnio na terenie Małopolski Wschodniej.

Jak się dowiadujemy, powzięto kilka ważnych uchwał, czy jednak dotyczą one podziału Towarzystwa, dotychczas nie wiadomo. Mówi się, że prezydium zwoła Radę Towarzystwa, by powzięła decyzję co do ewentualnego podziału.

Jak wiadomo, ostatnie posiedzenie Rady wypowiedziało się przeciwko podziałowi, zachodzi więc wątpliwość, czy podział zostanie uchwalony. Wiele czasu poświęcono też omówieniu sytuacji rolników. Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucje, które wysłano do Marszałka Śmigłego-Rydza, P. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz do Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

Min. Hore Belisha u prem. Daladiera

Paryż, 22. 8. (PAT) Brytyjski minister wojny Hore Belisha w drodze z Riwiery do Londynu zatrzymał się wczoraj w Paryżu i był przyjęty przez premiera Daladier.

Powrót Ks. Kard. Hlonda

Poznań, 22. 8. (PAT) Wczoraj powrócił do Poznania J. E. Ks. Kard. Prymas Hlond, witany na dworcu przez przedstawicieli władz z wojewodą Bociańskim i prezydentem miasta inż. Rungem na czele.

Haile Selassie odrzuca propozycje powrotu

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.—l. r.) Z Londynu donoszą, że rzekomo rząd włoski zwrócił się do b. cesarza Abisynii Haile Selassiego z propozycją powrotu na tron i dopomożenia Włochom do pacyfikacji kraju. Nie jest to już pierwsza propozycja powrotu cesarza na tron, ale, jak są dza w kołach politycznych, będzie równie odrzucona, jak wszystkie poprzednie.

Dekret Prezydenta R. P. o wykonaniu kredytów francuskich dla Polski

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł. -- l. r.)

W związku z podpisaniem w dniu 19 bm. w Paryżu układu, przewidujące go udzielenie przez rząd francuski rządowi polskiemu kredytów do wysokości 430 milionów franków na zakup we Francji materiałów na cele zwiększenia potencjału obronnego Polski, oczekiwać należy w najbliższych dniach uregulowania strony prawnej tej transakcji drogą dekretu Prezydenta R. P.

Dekret upoważnia Ministra Skarbu do zaciągnięcia kredytu i ustalenia warunków, jak termin i sposoby spłaty, i t. p.

Min. Guarneri odwołał przyjazd do Zurychu

Berlin, 22. 8. (PAT) Szwajcarska agencja telegraficzna komunikuje: Włoski minister handlu Guarneri, który miał przybyć do Zurychu w końcu sierpnia, celem zwiedzenia wystawy narodowej, odroczył swą wizytę do połowy września, usprawiedliwiając odroczenie ważnymi, nieprzewidzianymi przyczynami.

Japonia zostawia drzwi otwarte do dalszych rozmów z Anglią

Tokio, 22. 8. (PAT) Z oficjalnych oświadczeń i ogłoszonych przez rząd japoński komunikatów, zdaniem kół dobrze poinformowanych, wynika, iż

rząd japoński stara się nie mówić o zerwaniu konferencji angielsko-japońskiej, pozostawiając drzwi otwarte dla wznowienia rozmów.

Stawiany jest rzekomo tylko jeden warunek, aby rokowania te pozostały dwustronnymi.

Tokio nie zgadza się na rozpoczęcie ogólnej dyskusji na temat wysuniętych w czasie rozmów zagadnień gospodarczych.

W dyskusji tej musieliby wziąć udział i inni sygnatariusze traktatu dziewięciu mocarstw. Japończycy nie sprzeciwiają się natomiast temu,

by Anglia kontynuowała od dzielnie rozmowy z innymi zainteresowanymi mocarstwami.

Tokio, 22. 8. (PAT) Agencja Domei donosi, iż głównym przedmiotem, poruszonym na konferencji prasowej w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych była sprawa rokowań angielsko-japońskich.

Przedstawiciel japońskiego MSZ oświadczył, iż nie może powiedzieć nic pewnego w sprawie wznowienia rozmów.

Władze japońskie, według niego, domagały się zakazu używania chińskiej waluty jedynie w koncesji w Tientsinie.

Również żądania ich dotyczące rezerw srebra, odnosiły się tylko do banków w Tientsinie.

Tokio, 22. 8. (PAT) Premier Hiranuma odbył wczoraj długą rozmowę ze strażnikiem prywatnej pieczęci Kurahei Yuasa.

Ag. Domei dowiaduje się, że

premier wyłuszczył strażnikowi prywatnej pieczęci stanowisko zajęte przez rząd japoński nie tylko wobec rokowań z W. Brytanią, lecz również i w stosunku do sytuacji politycznej w Europie.

Premier w rozmowie tej zapowiedział, że zwoła w najbliższym czasie posiedzenie gabinetu, na którym rząd zajmie ostateczne stanowisko.

Tokio, 22. 8. (PAT) Premier Hiranuma przyjęty był na audiencji przez cesarza w willi Hayama. Premier złożył cesarzowi raport o sytuacji.

5 zasadniczych spraw omówiono na konferencji lorda Halifaxa z Chamberlainem

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł. — l. r.) Premier Chamberlain i minister Halifax powrócili wczoraj z wywczasów do Londynu.

O godz. 10 lord Halifax udał się do rezydencji premiera i odbył z nim dłuższą naradę. Następnie minister pozostał u premiera na śniadaniu i opuścił jego mieszkanie dopiero o godz. 15, udając się do Foreign Office.

Korespondent polityczny „Star" dowiaduje się, że na konferencji Chamberlaina z Halifaxem omawiano podobno następujące sprawy:

1) Poufny raport Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardta o jego rozmowie z Hitlerem;

2) Raport ambasadora Hendersona, który bawi obecnie w Salzburgu;

3) Raport o rozmowie min. Csaky'ego z Hitlerem i Mussolinim;

4) Ostatnie wiadomości o sytuacji w Gdańsku;

5) Rozmowy sztabowe angielsko-francusko-sowieckie.

Straszna eksplozja zbiornika na kopalni „Zdzisław" w Borysławiu

Borysław, 22. 8. (PAT) Wczoraj o godz. 17.30 na kopalni „Zdzisław" w Borysławiu nastąpiła eksplozja zbiornika do grzania oleju gazowego w czasie podgrzewania oleju skalnego, mającego służyć do wzmożenia produkcji. Przyczyny eksplozji dotychczas nie zostały ustalone. Skutkiem wybuchu poparzeni zostali ciężko czterej robotnicy, z których robotnik Czapla zmarł, oraz kierownik kopalni Henryk Semil. Poparzonych odstawiono do szpitala w Drohobyczu.

Katastrofa samolotu

Antwerpia, 22. 8. (PAT) Wczoraj pod miastem uległ katastrofie samolot wojskowy. Dwóch lotników zginęło na miejscu.

Największa od 80 lat powódź w Chinach

Tientsin pod wodą — Wartownicy nie opuszczają posterunków

Tientsin, 22. 8. (PAT) Cały Tientsin łącznie z międzynarodową koncesją znajduje się obecnie pod wodą, której głębokość sięga do 9 stóp w niżej położonych miejscach.

Przeciętna głębokość wynosi od 3 do 5 stóp.

Miasto przybrało zupełnie fantastyczny wygląd. Jedynym środkiem komunikacji na ulicach Tientsinu są obecnie na prędce sklecone tratwy, łodzie, a nawet różne sprzęty domowego użytku, zamienione na środki lokomocji.

Młodzież chińska w wielu miejscach na głównych ulicach miasta łapie ryby.

Ulewne deszcze, które trwały od dłuższego czasu, przestały padać dopiero wczoraj wieczorem. Obecnie panuje już słoneczna pogoda. Powódź osiągnęła już najwyższy punkt.

Jest to największa powódź w tej części Chin od 80-ciu lat.

Koncesja japońska została zalana dopiero wczoraj po przerwaniu otaczających ją tam. Prawie wszystkie zabudowania znajdują się pod wodą, której głębokość wynosi od 4 do 9 stóp. Zorganizowano na prędce akcję ratunkową, kierowaną przez władze japońskie i przedstawicieli władz Chin Północnych.

Wczoraj popołudniu fale powodzi zaczęły przesączać się do koncesji francuskiej, a następnie brytyjskiej.

Przeszkody, zbudowane z worków piasku na granicy koncesji francuskiej i japońskiej, nie zdołały powstrzymać wzbierających wód.

Agencja Domei donosi, iż pomimo powodzi,

żołnierze japońscy kontrolujący ruch u wejścia do koncesji brytyjskiej i francuskiej, pełnią w dalszym ciągu swą służbę, chociaż woda sięga im do piersi.

W najbliższym czasie rozpoczniemy druk sensacyjnej powieści popularnego autora amerykańskiego

LESLIE CHARTERISA

p. t.

ŚWIĄTEK W NOWYM JORKU

Ostatnio wyświetlano w Anglii przeróbkę powieści Charterisa.

Prasa nazywa „Świątka" nowoczesnym Robin Hoodem, dokazującym cudów w najdziwniejszych sytuacjach w walce z gangsterami i kidnapperami, oraz z przekupstwem sędziów.

Akcja odbywa się w pałacach i podziemiach Nowego Jorku.

Powieść przetłumaczyła z oryginału

Z. SKOLIMOWSKA

Zebranie konserwatystów w Poznaniu

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł. — I. r.) W Poznaniu odbyło się zebranie oddziału poznańskiego Stronnictwa Zachowawczego. Sytuację polityczną w obszernych referatach omówili hr. Tarnowski i sen. Morawski. Przewodniczył prezes Stronnictwa hr. Bniński.

W początkach września nastąpi zebranie oddziału poznańskiego w szerszych ramach, na które już obecnie przygotowują referaty i rezolucje.

Włamanie do mieszkania adw. Z. Korfantego

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł. — I. r.) W czasie pogrzebu śp. Wojciecha Korfantego w Katowicach nieznani sprawcy włamali się do mieszkania syna Zmarłego, adw. Zbigniewa Korfantego. Na razie ustalono, że gotówki i srebra sprawcy nie zdołali zabrać, ale o poszukiwaniach przez nich czynionych świadczą rozbite szuflady.

Posiedzenie rady gabinetowej

z udziałem prezydenta Lebrun

Paryż, 22. 8. (PAT) Ścisła rada gabinetowa rządu francuskiego zbierze się we wtorek w godzinach popołudniowych w ministerstwie wojny, gdzie pod przewodnictwem premiera Daladier odbędzie się narada, poświęcona

omówieniu sytuacji międzynarodowej oraz powzięciu ewentualnych projektów specjalnych decyzyj.

Projekty te byłyby przedstawione pełnemu gabinetowi, który według wszelkiego prawdopodobieństwa zbierze się już we czwartek bież. tygodnia.

W środę powraca do Paryża prezydent Lebrun, który pozostanie w Paryżu przez kilka dni

i obecny będzie na posiedzeniu Rady ministrów w czwartek lub w piątek,

zależnie od uzgodnienia przez ścisłą Radę gabinetową terminu posiedzenia rządu. W końcu tygodnia prezydent uda się na zamek Rembouillet.

Konferencja sygnatariuszy układu t. zw. grupy Oslo

Bruksela, 22. 8. (PAT.) Na posiedzeniu gabinetu belgijskiego po wysłuchaniu expose premiera Pierlot na temat międzynarodowej sytuacji politycznej, gabinet postanowił zwrócić się do rządów państw t. zw. grupy Oslo, z propozycją odbycia w najkrótszym czasie w Brukseli konferencji tych państw.

Przedmiotem obrad konferencji byłyby sprawy obchodzące bezpośrednio państwa grupy Oslo, a wynikające z obecnego położenia międzynarodowego.

Jak wiadomo, w skład t. zw. grupy Oslo, wchodzą państwa - sygnatariusze układu w Oslo z r. 1931, zawartego wkrótce po dokonaniu przez rząd brytyjski dewaluacji funta, oraz po rozbiciu się t. zw. bloku sterlingowego. — Układ ten, początkowo odnoszący się jedynie do zagadnień gospodarczych, rozszerzony został następnie również i na teren polityczny.

Sygnatariuszami układu były m. in.: Szwecja, Norwegia, Dania, Finlandia i Belgia.

Przypuszczalnym terminem zebrania tej konferencji byłby dzień 23 lub 24 bież. mies.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Słonecznie i bardzo ciepło przy słabych wiatrach wschodnich. W godzinach popołudniowych miejscami słabe burze.

Krwawa tragedia małżeńska

Mąż zastrzelił żonę i popełnił samobójstwo

Zurych, 22. 8. (PAT) W ub. piątek w Zurychu rozegrała się krwawa tragedia, w czasie której pewien obcokrajowiec, architekt, zastrzelił swą żonę, a następnie popełnił samobójstwo. W mieście nikt nie umiał podać żadnych bliższych informacyj o ofiarach tego wypadku.

Obecnie okazuje się, że Bruno Walter, znakomity kapelmistrz, odmówił prowadzenia najbliższego koncertu na festiwalu w Lucernie wobec „żałoby w rodzinie"; koncertem dyrygować będzie Toscanini. Architekt, który popełnił morderstwo i samobójstwo, jak się okazuje, nazywał się Neppach i był mężem córki Bruno Waltera. Neppach był uciekinierem z Rzeszy; był on aryjczykiem.

Poniedziałek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Rozporządzeniem Min. WR i OP rok szkolny 1939/40 rozpoczęty zostanie 4 września br. (poniedziałek) nabożeństwem szkolnym, a normalne zajęcia szkolne dnia 5 września.

☐ Z okazji 25-lecia swego istnienia oddziały wileńskiej dywizji piechoty Legionów wpłaciły na FON kwotę zł 8.500.

☐ Podczas tegorocznego „Tygodnia Gór" w Zakopanem w dn. 7—12 września uwagę ogólną ściągają przygotowywane wystawy, z których najciekawiej zapowiada się wystawa prac biura regionalnego planu zabudowy terenów górskich.

☐ W miejscowości Wieżyca w Kaszubskiej Szwajcarii nastąpiło poświęcenie obozu polskiej YMCA.

☐ W drugiej połowie sezonu liczba letników na Półwyspie Helskim jak i w kąpieliskach otwartego Bałtyku utrzymuje się na wysokim poziomie. Z głębi kraju nadal przybywa wiele osób na wywczasy nad morze. Pogoda dopisuje wspaniale.

☐ W Mostach Wielkich wybuchł pożar w tartaku firmy Seelig, który wyrządził szkodę na ok. 30 tys. zł.

ZA GRANICĄ

☐ Ambasador włoski w Berlinie Attolico przybył w niedzielę do Rzymu celem spotkania się z ministrem spraw zagr. Ciano.

☐ Podczas obrad nad raportem komisji weryfikacyjnej władz doszło na kongresie syjonistycznym do burzliwych protestów ze strony różnych ugrupowań przeciwko decyzji w sprawie wyborów w Palestynie.

☐ Min. Farley przybył z Rzymu do Paryża w poniedziałek rano.

☐ Po trzydniowej przerwie wznowione zostały w poniedziałek przed południem w Moskwie francusko-brytyjsko-sowieckie narady wojskowe.

☐ W obwodzie moskiewskim zakończono redukcję działek przysadybnych w kołchozach. Akcja ta objęła 6.474 kołchozy i odjęła kołchoznikom ogółem 16.080 ha działek przysadybnych.

☐ Konferencja unii międzyparlamentarnej przeprowadziła przed odroczeniem się wybory uzupełniające do komitetu wykonawczego. Na miejsce delegata Hiszpanii Esterlico, którego mandat wygasł w lipcu br., wybrany został przedstawiciel brytyjski, płk Evans.

☐ Z Czungkingu donoszą, że obecnie przechodzi wyszkolenie wojskowe około 3 milionów ludzi w Chinach. Z szeregów tych rekrutowane będą posiłki dla wojsk chińskich, których stan obecny wynosi 2 miliony żołnierzy. Po ukończeniu tych przygotowań liczą się z przejściem Czang-Kai-Szeka do ofenzywy.

☐ Od piątku w Tokio i w okolicach miasta padały bez przerwy ulewne deszcze. Wszystkie okoliczne strumienie i rzeki wylały. Przeszło 6 tys. domów, znajdujących się w niżej położonych dzielnicach miasta, zostało zalane.

☐ W ciągu ubiegłej doby dokonano w Jerozolimie kilku nowych aktów terroru, których ofiarą padły 3 osoby. W ostatnich dniach ludność wiejska wydała w ręce władz jednego z arabskich przywódców oddziałów powstańczych.

☐ Min. Csaky powrócił w niedzielę do Budapesztu i odbył rozmowę z premierem Teleky, którego poinformował o przebiegu rozmów, jakie odbył w charakterze prywatnym z niemieckimi i włoskimi mężami stanu.

Złóż grosz na F. O. N.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

ZGRANE ATUTY

W pięcioleciu 1933—1938. Trzecia Rzesza prowadziła politykę bezbłędną. Głównymi jej atutami były: 1) znakomite wyzyskanie idei państwa narodowego, 2) radykalne wysunięcie i sposób użycia kwestii żydowskiej wobec państw Europy środkowej i południowo-wschodniej.

Podejmując hasła samostanowienia narodów oraz granic etnograficznych, hasła zrozumiałe i popularne we Francji, w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, uświęcone słynnym orędziem Wilsona i artykułami Traktatu Wersalskiego, Rzesza nie tylko doprowadziła do pomyślnego końca akcję zbierania ziem niemieckich (Austria, Sudety), lecz zdołała wpoić opinii europejskiej przeświadczenie, iż Niemcom chodzi wyłącznie o realizację państwa narodowego. Że obce im są zamiary dalszych podbojów w Europie. Surowa dyscyplina państwa totalnego i przezorność jego kierowników osiągnęły podwójny sukces — materialny i moralny. Zyskano cenne terytoria dla Rzeszy, a równocześnie wprowadzono w błąd inne państwa, ukrywając dalsze cele pangermanizmu.

Powstaje pytanie: dlaczego Niemcom wierzono?

Z pewnością nie dlatego, żeby się zmienił sąd o niemieckiej lojalności i sumienności w dotrzymywaniu zobowiązań i przyrzeczeń. Większa część opinii publicznej w państwach europejskich, nie kierująca się ani specjalną nienawiścią ani też sympatią do narodu niemieckiego, uznawała, że ambicje oraz rzeczywiste interesy Rzeszy znalazły zaspokojenie przez zebranie wszystkich ziem niemieckich w ramach jednolitej organizacji państwowej. Sądzono, że interes samych Niemiec wymaga poprzestania na państwie narodowym, tym bardziej, iż ostatnia próba ekspansji pangermańskiej za Wilhelma II skończyła się dla Rzeszy druzgocącą klęską.

Zajęcie Czech i Moraw dowiodło, że naród niemiecki nie wyleczył się z ambicyj uniwersalnych, że doktryna nacjonalistyczna partii hitlerowskiej była tylko metodą wprowadzenia w czyn skrajnego imperializmu, cofającego Europę do czasów średniowiecznych, do epoki Ottonów i Henryków. Dzisiejsze, oficjalne przyznawanie się Niemców do zamiaru podbicia całej Europy środkowej i potworzenia „protektoratów" w miejsce wolnych, samoistnych państw — polskiego, węgierskiego i rumuńskiego, stawia nie tylko przed tymi narodami pytanie: być albo nie być!?

Jedna rzecz Niemcom się nie udała. Nie udało im się uśpić czujności głównego z państw zainteresowanych, a mianowicie Polski. Normując swe stosunki z Rzeszą na podstawie paktu o nieagresji, Polska nie tylko nie zaczęła się rozbrajać, lecz przeciwnie — wyzyskała czas pokoju dla wzmocnienia swych sił militarnych oraz poszerzenia i pogłębienia sojuszów. Gdyby nie ten fakt, sytuacja wyglądałaby dziś całkiem inaczej

Wyzyskanie popularnej zasady państwa narodowego dało Trzeciej Rzeszy niezaprzeczalne sukcesy, ale nie tak duże, jak się tego w Berlinie spodziewano. Pierwsze naruszenie tej zasady wywołało stanowczą reakcję w całym świecie, a zwłaszcza u tych, którym teoria imperialistyczna „Lebensraumu" bezpośrednio zagraża.

Drugi — obok idei nacjonalistycznej — motyw polityki niemieckiej, mianowicie kwestia żydowska, został przez Rzeszę wyzyskany po mistrzowsku. Stojąc w obliczu ataku na Austrię, Czechy, Polskę. Węgry i Rumunię — Niemcy uczyniły z kwestii żydowskiej „cheval de bataille", gdyż tylko ta kwestia była dla tych wszystkich państw r ó w n i e szkodliwa i r ó w n i e trudna do rozwiązania. Problem mniejszości żydowskiej był jakby w s p ó l n y m m i a n o w n i k i e m fermentów wewnętrznych, społecznych, narodowych, gospodarczych, kulturalnych i politycznych w całej Europie środkowej i południowo-wschodniej. Wysuwając najradykalniejsze hasła antysemickie, hitleryzm nie przyczynia! żadnych trudności Niemcom, w których odsetek Żydów był minimalny, natomiast szachował o d r a z u i r ó w n o c z e ś n i e w s z y s t k i e t e p a ń s t w a, k t ó r e m i a ł y w b l i s k i e j p r z y s z ł o ś c i w e j ś ć w s k ł a d n i e m i e c k i e g o s y s t e m u p r o t e k t o r a t ó w. Był to chwyt bardzo zręczny i —do pewnego czasu — bardzo skuteczny. Hitleryzm, snujący z iście niemiecką pedanterią, mistykę nordycką i rasystyczną, stawiający zasady najskrajniejsze i najkrótszy czas na ich wykonanie, stawał się przodownikiem i moralnym patronem wszystkich ruchów antysemickich. Mało który z tych ruchów potrafił w latach 1933—1938 zachować swoją niezależność od bezpośrednich sugestyj niemieckich. Wytwarzała się międzynarodówka antysemicka pod kierownictwem duchowym Niemiec. Od kierownictwa duchowego do faktycznych wpływów jest tylko mały krok. Niemcy świetnie wyzyskiwały swój radykalizm antysemicki, zdobywając zaufanie i posłuch w krajach ościennych rozsadzając je od wewnątrz, wypaczając ich naturalne dążności do eliminacji Żydów, kierując walkę antysemicką na tory negacji zwróconej przeciw własnemu państwu. Wystarczającym tego dowodem były przykłady Żelaznej Gwardii w Rumunii i narodowych socjalistów na Węgrzech. Nie brakło też podobnych objawów w Polsce.

Osiągnąwszy zapomocą propagandy antysemickiej, poważne sukcesy, Niemcy przeliczyli się jednak w swych nadziejach. Nie docenili dojrzałości politycznej, świadomości narodowej państw środkowo-europejskich. Z chwilą, gdy rządy i społeczeństwa zorientowały się w celach apostolstwa antysemickiego Trzeciej Rzeszy — zastosowano środki ostrożności, a ruchy antysemickie wyzwoliły się na ogół spod sugestii niemieckiej. Pogłebiło się przekonanie, że k a ż d e p a ń s t w o z o s o b n a m u s i w m i a r ę s w o i c h w ł a s n y c h m o ż l i w o ś c i i p o t r z e b rozwiązywać kwestię żydowską. Może ona i powinna być załatwiona na forum międzynarodowym, ale n i e p o d d y k t a n d e m Niemiec i n i e w m o m e n c i e, k t ó r y j e s t N i e m c o m d o g o d n y d l a i n n y c h c e l ó w.

Niemieckie atuty polityczne w walce o hegemonię zostały już zgrane i nie dały rozstrzygnięcia takiego, jakie sobie w Rzeszy wymarzono. Pozostają jeszcze, jak zawsze, atuty militarne, ale jest rzeczą wątpliwą, czy Niemcy będą mogły rzucić je na szale wypadków.

———

A teraz kolej na Śląsk

Kampania propagandy niemieckiej osiągnęła, jak to zresztą było do przewidzenia, swój punkt kulminacyjny. Dawno przeminął — krótki zresztą — okres, w którym prasa niemiecka i radio domagały się przyłączenia Gdańska do Trzeciej Rzeszy. Dziś stało się ogólnie wiadomym, a przyznaje to zresztą sama propaganda niemiecka, że Gdańsk miał być tylko wstępnym etapem dla zakusów imperialistycznych Niemiec, których celem jest zniszczenie Polski. Z początku Niemcy „żądali" Gdańska następnie zaborczość niemiecka wysunęła swe postulaty w kierunku Pomorza. Obecnie przyszła kolej na... „żądanie zwrotu Śląska".

Z tą „rewindykacją" wystąpiła półoficjalna „Börsenzeitung", która załatwiwszy się krótko z Gdańskiem i Pomorzem „od których wcale nie zależy — zdaniem dziennika niemieckiego — niepodległość gospodarcza Polski', zupełnie niepoważną argumentacją stara się uzasadnić zaborcze zapędy Niemiec w stosunku do Śląska. Teza wysunięta przez dziennik, że „utrata Śląska naruszyła niezależność Rzeszy w dziedzinie polityki agrarnej i surowcowej" jest poprostu śmieszna. Histeryczny ton, w jakim dziennik ubolewa nad rzekomym faktem, iż Rzesza „posiadała" kiedyś na Śląsku wysokowartościowe pokłady mineralne, a dziś zmuszona jest zadowolić się dużo skromniejszymi złożami — nie może trafić do czytelnika, zbyt bowiem wyraźnie przebija z niego sztuczność całej argumentacji. Nie dość na tym! „Utrata Górnego Śląska" zmusiła — zdaniem dziennika — Niemcy do przekształcenia na ziemie orne ostatnich nawet hektarów nieużytków. „Börsenzeitung" zdaje się zapomina o notorycznym zresztą fakcie, że Niemcy nie są w stanie uprawić nie tylko nieużytków, lecz nawet posiadanej roli. Świadczy o tym werbunek i masowy import robotników rolnych dokonywany corocznie do Rzeszy i Prus Wschodnich.

Wracając do artykułu „Börsen-Zeitung". Wszystkie te „uzasadnienia" wydały się dziennikowi niemieckiemu — może nie bez racji — zbyt mało przekonywającymi. Wobec tego przystępuje on do „argumentów prawnych'. Niemcy — zdaniem autora — powinny być traktowane na tej samej płaszczyźnie prawnej co Polska (?), wobec czego Polska powinna (?) oddać im część posiadanych ziem. Ten argument — wybitnie „prawny" — autor formułuje w sposób następujący: „Niemcy uważają — pisze on — że nadszedł czas, ażeby Polska jako największy z nowobogackich krajów powojennych kontynentu europejskiego, co najmniej pewną część zwróciła (?) i w części naprawiła niesprawiedliwość" (scil. traktatów pokojowych).

Ostatnie zdania omawianego artykułu „Börsen-Zeitung" poświęcone są w dalszym ciągu „niemieckiemu stanowisku prawnemu", przy czym zaznaczyć należy, iż autor dochodzi do nieoczekiwanego wniosku, że niemieckie żądania mają bardzo silną podstawę prawną. Coprawda autor nie precyzuje bliżej tej „podstawy".

Jak widać z powyższego artykułu Rzesza jeżeli idzie o chęć zagarnięcia cudzej własności, rozporządza bardzo rozległą skalą argumentów: „wspólnota rasy", samostanowienie, obszar życiowy, konieczności gospodarcze, brak surowców, brak roli, a nawet brak miejsca pod słońcem. Jedną cechę charakterystyczną i wspólną posiadają te wszystkie „argumenty rozumowe". Jeżeli zawodzą, a dotychczas przeważnie zawodzą — występuje w ich miejsce groźba użycia siły.

Nie trzeba chyba dodawać, że przywykliśmy zarówno do gróźb jak i do „argumentów' niemieckich. Pierwsze nie sprawiają już na nikim wrażenia, drugie nie są w stanie nikogo przekonać. Dobór jednakże tych argumentów oraz gróźb świadczy o tym, że pomysłowość kierowników propagandy niemieckiej znalazła się u swego kresu i budzić może conajwyżej wesołość.

———

Niemiecko-sowiecki układ handlowy

Moskwa, 22. 8. (PAT) Agencja Tass donosi: W dniu 19 bm. po długotrwałych rokowaniach podpisano w Berlinie układ handlowy sowiecko-niemiecki.

Układ przewiduje przyznanie przez Niemcy kredytu Sowietom w kwocie 200 miln. rm na okres 7 lat przy oprocentowaniu 5 prc. w stosunku rocznym, przy czym kredyt ten zostanie wykorzystany w celu zakupienia przez Sowiety w Niemczech w ciągu 2 lat różnych towarów. Ze swej strony Sowiety dostarczą Niemcom w okresie półrocznym towarów na sumę 180 miln. rm.

Wspólny front Anglii, Francji i Polski

ze spokojem oczekuje wyników zakulisowych knowań w Rzymie

Gotowy plan współpracy wojskowej 4 mocarstw — Paniczne nastroje wojenne w społeczeństwie niemieckim — Rzym boi się wojny z Polską

Paryż, 21. 8. (PAT) Niedzielna prasa paryska konstatuje, iż ostatnie dwa dni nie przyniosły żadnych nowych faktów i że

sytuacja międzynarodowa pozostaje niezmieniona.

W dalszym ciągu na łamach dzienników paryskich wyrażana jest opinia, iż najbliższe dwa dni winny przynieść odpowiedź co do dalszego rozwoju sytuacji, to znaczy wyjaśnić taktykę Niemiec.

O ile chodzi o stanowisko frontu pokoju, to prasa podkreśla, że

stanowisko Anglii, Polski i Francji nie uległo żadnej zmianie.

Dzienniki zamieszczają obszerne korespondencje z Londynu, Berlina, Warszawy, Rzymu i Budapesztu. Korespondenci zaznaczają, iż

plan współpracy wojskowej angielsko-francusko-polskiej jest całkowicie wykończony i że jakakolwiek akcja agresji ze strony Niemiec będzie hasłem wprowadzenia tego planu w życie.

Korespondenci berlińscy prasy francuskiej jednomyślnie konstatują, że niemieckie koła polityczne, przede wszystkim prasa, ogarnięte zostały jakąś psychozą, której mechanika zaczyna unikać reguł normalnego rozumowania.

Korespondenci z Berlina wykazują na pogłębiające się

nastroje paniki wojennej wśród szerokich sfer społeczeństwa niemieckiego.

O ile chodzi o Węgry, to korespondenci budapeszteńscy dzienników paryskich z zadowoleniem konstatują wypowiedzenie się zarówno przedstawicieli węgierskich kół urzędowych, jak i przedstawicieli społeczeństwa na temat stosunku do Polski.

O ile chodzi o rozmowy dyplomatyczne, jakie od kilku dni toczą się w Rzymie, to prasa francuska zachowuje w dalszym ciągu jak najdalszą rezerwę. W komentarzach o sytuacji podkreśla się, że

wszelkie zakulisowe rozgrywki dyplomatyczne, których siedliskiem jest się w Rzymie, jak nie zdołały dotychczas, tak nie zdolają i na przyszłość wprowadzić jakichkolwiek dysonansów do wspólnego frontu angielsko-francusko-polskiego.

Wszystkie te narady rzymskie — pisze „Le Jour — Echo de Paris" — jak również wiadomości nadchodzące z Budapesztu, wskazują, iż

Rzym waha się poważnie zaangażować w konflikt przeciw Polsce, i że Węgry nie chcą się zgodzić na przepuszczenie wojsk niemieckich przez swoje terytorium.

Korespondent „Excelsior" donosi, iż **przez granicę śląską ucieka codziennie gromadami ludność polska ze Śląska Opolskiego.**

Setki uchodźców polskich zdołały się schronić na terytorium polskie, mimo, że straż celna niemiecka stara się uniemożliwiać te ucieczki, strzelając do Polaków. Dobra mniejszości polskiej w Niemczech są konfiskowane przez władze niemieckie.

Memoriał Związku Polaków w Niemczech

Berlin, 21. 8. (PAT) 18 bm. zarząd Związku Polaków w Niemczech wniósł do ministra Rzeszy dr Fricka memoriał w sprawie spisu ludności, który się odbył w dniu 17. V. 1939. Do memoriału został dołączony jako materiał dowodowy wybór najbardziej charakterystycznych protokołów z przebiegu spisu.

Polacy na robotach przymusowych

Katowice, 21. 8. (Tel. wł.) Ze Śląska Opolskiego donoszą, że w szeregu powiatów wezwano na roboty przymusowe pracowników polskich instytucyj i organizacyj, uniemożliwiając tym samym ich formalne funkcjonowanie.

Język niemiecki w urzędach czeskich

Berlin, 21. 8. (PAT) Rozporządzenie rządu w protektoracie o dwujęzyczności wszystkich urzędów czeskich ukazuje się w prasie niemieckiej z komentarzem, w którym podkreśla się, iż rozporządzenie to „uwzględnia praktyczne konieczności oraz uczucia wszystkich mieszkańców"

Anglia nie dopuści w Europie

do nowych „zdobyczy" terytorialnych Niemiec i Włoch

Londyn, 21. 8. (PAT) „Sunday Times", omawiając w artykule wstępnym ostatnią kampanię prasy niemieckiej, wysuwającą nowe żądania terytorialne, stwierdza, że bezpodstawność tych żądań jest widoczna już z samej mapy Europy.

W Wielkiej Brytanii rozumie się dziś dobrze, że gdyby tego rodzaju polityka niemiecka doprowadzona została do końca, spowodowałaby jedynie wojnę i to wojnę, w której Wielka Brytania uczestniczyłaby ze wszystkimi swymi siłami.

Wierzymy, że z wojny tej wyszlibyśmy zwycięsko, ale nie pragniemy jej wybuchu i dlatego rząd brytyjski rzucił przez usta premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa jak najwyraźniejsze ostrzeżenia.

Obecna kampania prasy niemieckiej zdaje się wskazywać, że ostrzeżenia te nie zostały wzięte pod uwagę. Nie jest jednak wykluczone, że rewindykacje wysuwane na łamach dzienników mogą być później w razie potrzeby zdezawuowane.

Niezależnie jednak od tego, czy przypuszczenie to jest słuszne, czy nie, obowiązkiem Wielkiej Brytanii pozostaje nadal przyspieszenie jej przygotowań militarnych i nie omijanie żadnej okazji dla przekonania o swym zdecydowaniu innych krajów.

Jeśli Wielka Brytania wspiera front pokoju, czyni to nie przeciwko Niemcom, lecz przeciwko ewentualnej agresji jako takiej. Wszelka próba powtórzenia tego rodzaju napaści, jakiej dokonały Niemcy lub Włochy wobec Albanii, rzuci Wielką Brytanię jednak do wojny.

Na razie, gdy wojna nerwów trwa w całej pełni, nerwy Anglii są w jak najlepszym porządku. Zjednoczony naród brytyjski w razie potrzeby spełni lojalnie swe zobowiązania.

Widzimy przed sobą wiele gróźb, jednak „ster naszej nawy jest ustawiony na jasno wytknięty kierunek" — i w tym leży nasza przewaga nad sytuacją z roku 1914.

Niemcy próbują, czy mury Jeryha nie rozpadną się od samych krzyków...

Londyn, 21. 8. (PAT) Nawiązując do oczekiwanych z początkiem tygodnia obrad głównych ministrów gabinetu brytyjskiego, sprawozdawca dyplomatyczny „Sunday Times" pisze, iż obrady te nie będą miały bynajmniej na celu powzięcia jakichkolwiek nowych decyzji, ponieważ polityka rządu brytyjskiego jest już z góry ustalona i francusko-angielski plan wojskowy natychmiastowego przyjścia z pomocą Polsce w razie gdyby została ona zaatakowana — gotowy do natychmiastowego wykonania.

W ciągu ostatnich kilku lat — pisze dalej dziennik — wiele decyzji w polityce międzynarodowej zapadło dopiero w miarę rozwoju sytuacji. Dziś wszelkie decyzje są z góry powzięte i to stanowi różnicę między chwilą obecną a położeniem międzynarodowym w ostatnich latach.

Omawiając taktykę zastosowaną ostatnio przez prasę niemiecką, „Sunday Times" pisze, że prasa ta stara się stworzyć wrażenie bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny, jeśli Polska nie zgodzi się na ustępstwa. Z tego też względu kampania prasy niemieckiej niekoniecznie oznaczać musi, że Niemcy zdecydowane są rzucić się do wojny. Nie ulega wątpliwości, że w każdym razie Rzesza próbować będzie, „czy mury Jeryma nie rozpadną się od samych krzyków".

Należy mieć nadzieję, że przed zebraniem się kongresu Hitler zrozumie, w pełni, jak dalece Wielka Brytania i Francja są wykonać swe zobowiązania w stosunku do Polski.

Polacy w niemieckich obozach koncentracyjnych

Jak przesiedla się Polaków ze Śląska Opolskiego w głąb Rzeszy

Katowice, 21. 8. (Tel. wł.) Donoszą ze Śląska Opolskiego o dalszych wypadkach bezwzględnej akcji niemieckiej zwalniania robotników Polaków. W Raciborzu zwolniono z pracy w firmie Siemens-Werke bez podania powodów jednego z robotników Polaka, zatrudnionego w firmie od 10 lat. Gdy poszkodowany zwrócił się o opiekę do urzędu pracy, oświadczono mu, że zwolnienie jego nastąpiło w celu wysłania go do robót w głębi Niemiec.

Polaków, którzy sprzeciwiają się propozycjom urzędów pracy, czekają dotkliwe kary. Tak np. przed pewnym czasem zaszedł wypadek zaproponowania przez urząd pracy przymusowego zatrudnienia w głębi Niemiec Polakom braciom Jegliczkom i Rduchowi, zatrudnionym w gospodarstwach rolnych krewnych. Bracia Jegliczkowie i Rduch ze względu na słabe zdrowie, swe dotychczasowe zatrudnienie i niechęć do opuszczenia stron rodzinnych, odmówili wyjazdu. Wówczas władze niemieckie osadziły ich za odmowę przyjęcia wyznaczonej pracy w obozie koncentracyjnym, gdzie przebywają od szeregu miesięcy.

Wypadek ten rozniósł się szerokim echem wśród ludności polskiej Śląska Opolskiego.

Stosowany przez Niemców terror powstrzymuje wydalonych z pracy od wszelkich zażaleń, a obawa przed osadzeniem w obozie koncentracyjnym zmusza ich do przyjmowania zatrudnienia w głębi Rzeszy.

Rekwizycja polskich szkół

w powiecie złotowskim

Bydgoszcz, 21. 8. (Tel. wł.) Z pogranicza polsko-niemieckiego powiatu złotowskiego donoszą, że fala rekwizycyj polskich szkół w związku z odbywającymi się manewrami przybrała szersze rozmiary.

Zarekwirowano wszystkie polskie szkoły pow. złotowskiego, a nadto obszerny Dom Polski w Zakrzewie. W domu tym prócz lokalu szkoły i ochronki zajęto dwie sale zebrań i lokal Banku Polskiego. Meble z klas szkolnych zostały usunięte na ulicę i dopiero ludność polska, chcąc zapobiec zniszczeniu, musiała je ulokować po domach prywatnych. Charakterystyczne, że szkoła niemiecka w Zakrzewie nie uległa rekwizycji.

W związku z zajęciem lokali polskich szkół pow. złotowskiego nie mogą się odbywać lekcje szkolne.

Walki o mistrzostwo ligi

Polonia pokonała Pogoń 2:1 (0:0)

Warszawa, 21. 8. W niedzielę na stadionie Polonii w Warszawie rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy Pogonią i Polonią. Zwycięstwo po zaciętej i interesującej walce odniosła Polonia w stosunku 2:1 (0:0)). Zwycięstwo Polonii mimo że wywalczone dopiero w ostatniej minucie meczu, uznać należy za zasłużone. Piłkarze warszawcy mieli na ogół więcej z gry i częściej zagrażali bramce Pogoni.

Pierwsze minuty gry mijają na obustronnych atakach, przy czym przewaga Polonii staje się coraz wyraźniej sza. W 17-tej minucie Kisieleński zderza się z obrońcą Pogoni i opuszcza na kilka minut boisko. Polonia naciera nadal, ale Albański przytomnie broni i pierwsza połowa kończy się wynikiem bezbramkowym.

Po zmianie pól w 7-ej minucie Kisieliński znajdując się sam na sam z bramkarzem Pogoni, trafia obok słupka. W 3 min. później Odrowąż otrzymuje podanie Matusika i strzela ostro w prawy róg, zdobywając prowadzenie dla Polonii. W 11-ej minucie Kisieliński ma okazję do zdobycia drugiej bramki, ale przestrzeliwuje z 4 kroków. W 20-ej minucie omal nie pada samobójcza bramka na korzyść Polonii. Jeden z obrońców lwowian kieruje ostro piłkę do własnej bramki, ale na szczęście Albański broni przytomnie, ratując sytuację. Następuje obecnie okres przewagi Pogoni. W 26 minucie Dreher wyzyskuje błąd pomocnika Polonii i lokuje piłkę w siatce, wyrównując na 1:1. Od tej chwili gra się zaostrza, ale mimo wysiłków obu stron wynik do ostatniej chwili nie ulega zmianie. Dosłownie w ostatniej chwili przed końcem meczu obrońca Pogoni Bała nie trafia do piłki, którą przejmuje Kisieliński, oddaje Jaznickiemu, a ten ostatni kieruje piłkę głową do bramki Pogoni, ustalając wynik dnia.

U zwycięsców na wyróżnienie zasłużył środkowy pomocnik Filipek, obrońca Szczepaniak i napastnicy Odrowąż i Kisieliński. U pokonanych wybijał się Albański i linia pomocy.

Sędziował b. dobrze dr Lustgarten. Widzów ok. 3 tys.

SENSACYJNA KLĘSKA MISTRZA POLSKI

Poznań, 21. 8. W Poznaniu wobec 7 tys. widzów Warta w meczu o mistrzostwo ligi pokonała mistrza Polski Ruch 5:2 (4:1). Warta grała doskonale, zwłaszcza w pierwszej połowie wykazując dużą ruchliwość i szybkość. W drugiej połowie Warta nie umiała już utrzymać nadanego tempa, gdyż jej za wodnicy nie wytrzymali kondycyjnie. Gra prowadzona była fair z obu stron, jedynie pod koniec zawodów przybrała trochę na ostrości.

Prowadzenie dla Warty zdobył Gendera w 13-ej minucie, w 25-ej minucie Majcherek wyrównał. W 30-ej minucie Gendera uzyskuje drugi punkt dla Warty. W 31-ej i 40-ej minucie Kaźmierczak poprawia na 4:1 dla poznańczyków. Po zmianie stron Kaźmierczak uzyskuje w 5-ej min. ostatni punkt dla Warty. Wynik dnia ustalił Majcherek.

AKS POKONAŁ GARBARNIĘ 3:0

Katowice, 21. 8. W Chorzowie AKS po ładnej grze pokonał Garbarnię 3:0 (2:0), mając przewagę przez cały czas zawodów.

Najlepszym graczem na boisku był Piec II oraz trójka środkowa AKS: Piatek, Wostal i Pytel. Na tle dobrze grających Ślązaków, Garbarnia wypadła szczególnie słabo. Wyróżnić można jedynie obrońców. Pierwszą bramkę dla AKS zdobył w 16-tej minucie Wostal, a w dwie minuty później po pięknym przeboju Pytel podwyższa do 2:0. Wynik dnia ustalił w 11-ej minucie po przerwie Piatek z rzutu karnego.

PORAŻKA WARSZAWIANKI Z WISŁĄ 2:4

Kraków, 21. 8. W Krakowie Wisła pokonała Warszawiankę 4:2 (2:2). Zwycięstwo Wisły było zasłużone, lecz przyszło po dość ciężkiej walce, przy czym Warszawianka do końca nie ustępowała pola przeciwnikowi.

W pierwszej połowie Wisła zagrała bardzo ładnie i już w drugiej minucie z podania Giergiela Artur uzyskał prowadzenie. W trzy minuty po tym przebój Barana wyzyskał Stępień, strzelając wyrównujący punkt. W 24 min. Baran zdobył prowadzenie 2:1. Następuje krótka dezorganizacja w szeregach Wisły, ale w 10 min. później Wisła opanowuje sytuację i Gracz uzyskuje wyrównującą bramkę.

Po zmianie pól poziom gry nieco się obniżył. W ostatnich minutach Giergiel zdobywa pod rząd dwie bramki. Sędziował p. Szyba ze Lwowa, widzów ok. 3 tys.

CIĘŻKO WYWALCZONE ZWYCIĘSTWO CRACOVII

Łódź, 21. 8. W Łodzi Cracovia odniosła ciężko wywalczone zwycięstwo nad Union Touringiem 3:2 (1:2). W pierwszej połowie łodzianie przeważali i niewątpliwie mogliby mecz wygrać, gdyby nie zła taktyka w drugiej połowie. Po przerwie Cracovia poprawiła się znacznie, a jej wyższość techniczna zadecydowała o jej zwycięstwie. Prowadzenie zdobył Szeliga z rzutu karnego. Łodzianie rewanżują się przez Strzelczyka (również z karnego) oraz Świętosławskiego. Po przerwie Cracovia uzyskuje dalsze dwie bramki przez Zembaczyńskiego i Korbasa. Sędziował p. Kurzweil.

TABELA ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi, stan tabeli przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	14	18:10	50:23
2) Wisła	12	16:8	31:20
3) Pogoń	13	16:10	27:22
4) A. K. S.	12	15:9	30:14
5) Warta	12	15:9	34:20
6) Cracovia	13	14:12	23:32
7) Polonia	12	12:12	28:28
8) Garbarnia	13	10:16	17:32
9) Warszawianka	11	5:17	16:29
10) Union Touring	12	3:21	15:51

Święto Kultury Fizycznej P. P. W.

(Dalszy ciąg ze str. 4-tej)

1) Pouch (Kraków) 41.50, 2) Drzyciński (Bydgoszcz) 37.38, 3) Płaszczyk (Warszawa). — Kula: 1) Ruczka (Kraków) 12.76, 2) Ichliczyk (Wilno) 11.41, 3) Michalski (PZT). Sztafeta olimpijska: 1) Katowice 3:36, 2) PZT. 3:42:06, 3) Lwów 3:43. — Trójbój: 1) Niemiec (Lwów) 27 pkt., 2) Woźniczka (Katowice) 24 pkt., 3) Duda (PZT.) 21 pkt.

W punktacji lekkoatletycznej pierwsze miejsce zajął Lwów 87 pkt., 2) Katowice 81 pkt., 3) PZT. 80 pkt., 4) Warszawa, 5) Kraków.

Piłka siatkowa pań: 1) Katowice, 2) Wilno, 3) Warszawa, 4) PZT., 5) Lublin.

Piłka siatkowa panowie: 1) Lublin, 2) Polskie Radio, 3) Lwów, 4) PZT., 5. Warszawa.

Drużynowy wyścig kolarski na przestrzeni 50 km. rozegrany został na szosie stryjskiej. Każda drużyna składa się z trzech zawodników. Wyścig wygrała drużyna PZT. w czasie 1:27:29, 2) Poznań 1:30:50, 3) Katowice 1:32:50.

Strzelanie odbyło się na strzelnicy Związku Strzeleckiego. Strzelano do tarczy olimpijskiej na odległość 50 m. z pozycji leżącej. Każda drużyna wystawiła zespół złożony z 32 zawodników. Pierwsze miejsce zajęła Warszawa mając 2526 pkt., 2) Poznań 2347 pkt., 3) Kraków 2286 pkt., 4) Wilno, 5) PZT.

W ogólnej punktacji wszystkich konkurencji pierwsze miejsce zajęła drużyna Państwowych Zakładów Teletechnicznych, mając 165 pkt., 2) Katowice 164 pkt., 3) Lublin 151 pkt., 4) Lwów 147 pkt., 5) Warszawa 139 pkt., 6) Kraków 135 pkt., 7) Wilno 129 pkt., 8) Poznań 123 pkt., 9) Bydgoszcz 91 pkt., 10) Polskie Radio 50 pkt., 11) Gdańsk 48 pkt.

Dalsze rozgrywki o wejście do ligi

Śmigły gromi Legię 5:1, a Śląsk remisuje z Junakiem

Wilno, 21. 8. W niedzielę w dalszych rozgrywkach finałowych o wejście do Ligi odbyły się dwa mecze.

W Wilnie WKS Śmigły pokonał zdecydowanie poznańską Legię 5:1 (3:0). Wynik nieco krzywdzi gości, którzy technicznie przewyższali gospodarzy, ale ich atak zawodził w sytuacjach pod bramkowych. Nawet rzut karny, przyznany Legii, nie został przez nich wyzyskany. Bramki dla zwycięzców zdobyli Biok (2), Krawczyk (2) i Iwanczyk (1). Honorowy punkt dla Poznańczyków uzyskał Walczak. Sędziował p. Brach ze Stanisławowa. Widzów ok. 2 tys.

Drohobycz, 21. 8. (PAT) W Drohobyczu Śląsk ze Świętochłowic zremisował z Junakiem 0:0. Spotkanie stało na słabym poziomie. Drużyna Śląska była na ogół lepsza, mimo że nie umiała wywalczyć sobie zwycięstwa. Sędziował p. Rumpler z Krakowa. Widzów ok. 4 tys.

W rozgrywkach finałowych o wejście do Ligi prowadzi na razie Śląsk przed WKS. Śmigłym:

	gier	pkt.	st. br.
1) Śląsk	2	3:1	2:1
2) Śmigły	2	2:2	6:3
3) Junak	2	2:2	1:1
4) Legia	2	1:3	2:6

Inauguracje mistrzostw ligi okręgu

W niedzielę rozpoczęły się jesienne mistrzostwa lwowskiej ligi okręgowej. Pierwsze spotkania przyniosły następujące wyniki:

Czarni—Pogoń IB 6:1 (3:1). Drużyna Pogoni grała w składzie osłabionym. Bramki zdobyli: dla Czarnych: Żurkowski, Salik i Urbański po dwie, dla Pogoni Karpiński. Pod koniec zawodów zostali wykluczeni z boiska zawodnicy Czarnych Mazur i Pogoni Marosz. Sędziował p. Grunsztejn.

Hasmonea—Polonia 3:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Hasmonei Henig z karnego. Friedman i Pinus, dla Polonii Zieliński. Z boiska wykluczeni zostali: Rothstein z Hasmonei i Głowacz z Polonii. Sędziował red. Przybylski.

W Przemyślu Sian—Lechia 2:0 (1:0). Przewaga Sianu, dla którego bramki zdobyli: Chytryj i Fedorowicz. Sędziował p. Semann.

W Rzeszowie Resovia—Strzelec 1:0 (1:0). Bramkę dla Resovii zdobył Bochnia.

W Stryju Ukraina—Pogoń 3:2 (1:0). Bramki dla Ukrainy uzyskali Miklosz I, Miklosz II i Magocki, obie Walicki w tym jedną z rzutu karnego. W drugiej połowie został wykluczony z boiska bramkarz Pogoni Srodziński. Sędziował p. Ranisch.

O drużynowe mistrzostwo w boksie

W niedzielę rozegrany został mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego między drużynami Ukrainy i Rekordu. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Rekordu w stosunku 10:6.

Przebieg poszczególnych walk był następujący: w wadze muszej Braun (R) wygrał na pkt. z Tyzią, w w. koguciej Rottenstein (R) wygrał na pkt. z Skopakiem, w w. piórkowej Eisen (R) wygrał na pkt. z Rudnickiem, w w. lekkiej Kułyk (U) wygrał na ptk. z Szorsztajnem, w w. półśredniej Biły; (U) wygrał walk-over, w w. średniej Edelman (R) wygrał walk-over, w w. półciężkiej Hecht (R) wygrał walkoverem, w w. ciężkiej Pomirko (U) wygrał przez k.o z Karianem (R).

Sędziował w ringu p. Łukaszewski, na punkty Burek, mgr Byk i Borski. Organizacja zawodów słaba.

Pogrzeb śp. W. Korfantego w Katowicach

Katowice, 21. 8. (PAT.). Wczoraj odbył się w Katowicach pogrzeb ś. p. Wojciecha Korfantego przy udziale duchowieństwa z ks. biskupem Adamskim na czele, przyjaciół politycznych zmarłego, przedstawicieli szeregu organizacji i stowarzyszeń oraz publiczności.

Po odprawieniu w kościele śś. Piotra i Pawła egzekwii i wygłoszeniu przemówienia przez ks. biskupa Adamskiego, ruszył ulicami miasta kondukt żałobny.

Przed płytą nieznanego powstańca i przed gmachem wydawnictwa „Polonia", którego zmarły był założycielem, uczczono pamięć ś. p. W. Korfantego chwilą milczenia.

Trumnę ze zwłokami zmarłego złożono w grobowcu rodzinnym.

Powrót kardynała Hlonda

Paryż, 21. 8. (PAT.) Prymas Polski ks. Kardynał Hlond, który bawił ostatnio we Francji w jednej z miejscowości kuracyjnej, opuścił dziś Paryż o godz. 16, udając się w drogę powrotną do Poznania.

Wznowienie rokowań moskiewskich

Moskwa, 21. 8. (PAT) Posiedzenia delegacyj wojskowych, przerwane 17 bm., mają być dziś wznowione. Wedle opinii tutejszych kół politycznych 3-dniowa przerwa w rokowaniach była potrzebna delegacjom dla skomunikowania się ze swoimi rządami.

W Berlinie brak benzyny i... mięsa

Paryż, 21. 8. (PAT) Korespondent „Excelsior'u" z Berlina potwierdza, że w Niemczech wprowadzono wielkie ograniczenia zużycia benzyny, co jest tłumaczone przez czynniki urzędowe chęcią zachowania rezerw materiałów pędnych. Automobiliści mogą uzupełniać swe zapasy benzynyco do 50 km z tym, że małe wozy otrzymają tylko 5 litrów benzyny.

Również w Berlinie dawał się ostatnio odczuć dotkliwy brak mięsa.

Sowiecko-niemiecki układ gospodarczy

Berlin, 21. 8. (PAT) Dn. 19 bm. podpisany został sowiecko-niemiecki układ kompensacyjno-kredytowy. Na mocy tego układu Sowiety mają w ciągu dwóch lat dostarczyć Niemcom towaru wartości 180 miln. mk., Niemcy zaś udzielają Sowietom kredytu towarowego na sumę 200 miln. mk.

Depesze delegacji polskiej

Oslo, 21. 8. (PAT) Delegacja polska na konferencję Unii Międzyparlamentarnej opuszczając granice Norwegii wysłała depesze do przewodniczącego konferencji Lykke, dziękując mu za serdeczne przyjęcie zgotowane członkom delegacji polskiej.

Jednocześnie delegacja wysłała depeszę do przewodniczącego Stortingu Hambro, wyrażając mu swą sympatię z powodu jego mocnego wystąpienia na rzecz poszanowania zasad etyki w postępowaniu międzynarodowym.

KACZANÓWKA — PODOLSKI LISKÓW

Przez ziemię podolską przepływa w ostatnim czasie ożywczy nurt życia we wszystkich dziedzinach, zarówno oświatowo-kulturalnych, jak i gospodarczo-społecznych. Szczególnie w ciągu dziesiątek lat zaniedbana i niemal że ugorem stojąca dziedzina gospodarcza wysunęła się na pierwszy plan w tych dążeniach. Kółka Rolnicze z gęstą siecią swych gospodarczych przybudówek od wiejskiego sklepu począwszy do skupu zboża, jaj i t. p., mleczarnie miejscowe i okręgowe, młyny spółdzielcze, gospody wiejskie, piekarnie i wiele innych działów wzmożonej pracy, ujętej przeważnie w strukturę spółdzielczości, — tworzą te formy, które ze sfery projektów i teoretycznych założeń przeszły na grunt realny.

Płynie ożywiona praca oświatowa, prowadzona w świetlicach czytelnianych TSL., a gdy coraz gęściej dźwigają się wśród wsi podolskich Domy Ludowe, powstające ze szczytnej inicjatywy Kuratorium Budowy Domów Ludowych, Kościołów i Kaplic, przepiękne to dzieło, związane trwale z nazwiskiem inicjatora i realizatora p. wojewody tarnopolskiego, Tomasza Malickiego, znakomitego włodarza tej podolskiej ziemi, — pod ich dachem miejscowe wiejskie organizacje znalazły ostoję dla swej działalności.

Nic też dziwnego, iż wśród takich założeń „przestrzeń życiowa" polskiej wsi na Podolu dźwiga się wzwyż i że już wiele wsi swym dorobkiem kulturalnym przybrało wygląd wzorowej pod każdym względem osady. Potężny rozmach pracy przekuwanej na Podolu nieugięcie w realne czyny w postaci tysiącznych placówek gospodarczo-społecznych, ruszył właśnie z miejsca, gdy ster Wojew. Sekretariatu Porozumiewawczego ujął w swe ręce gen. Gustaw Paszkiewicz, który słabe poczynania organizacyj skierował na tor głęboko ujętego programu i porwał swym zapałem polskie kresowe społeczeństwo.

Jedną z wzorowych wsi zwiedziliśmy ostatnio w czasie naszej dziennikarskiej wycieczki po podolskiej ziemi.

W pięknej okolicy w pobliżu granicy sowieckiej w powiecie skałackim leży wieś, na której widok przypominają się słowa poety: „...leży wieś wesoła, sady i niwy wieńczą ją dokoła".

To Kaczanówka.. Liczy 3685 dusz, wśród nich 80 procent polskich, zatem wieś polska, położona na potężnej smudze zaludnienia polskiego, snującej się od Zbaraża w kierunku południowym. Wieś pod każdym względem wzorowa i chlubą pokrywająca nazwiska tych zarówno miejscowych, jak i zamiejscowych działaczy, którzy doprowadzili ją do tak pięknego rozwoju. Tu przede wszystkim stwierdzić należy fakt, iż gdy dwór, plebania i miejscowa ludność związą razem swe ofiarne zabiegi w całość, dobrze pomyślaną, powstają wspólnym ich wysiłkiem dzieła użyteczności publicznej, dźwigające wieś na wysoki poziom kulturalny.

Wieś schludna, ład i porządek uderza na pierwszy rzut oka. Zagrody czyste, wybielone, sady troskliwie utrzymane, drogi wzorowe, ba nawet chodniki założone już zostały wzdłuż głównych arteryj komunikacyjnych wsi, a w niedługim czasie i światło elektryczne pokryje swą jasnością zaciszną wieś.

Kaczanówka posiada piękny kościół murowany z fundacji ks. Izabeli Lubomirskiej z r. 1798. Ostatnio otrzymała obszerny budynek szkolny, przy usilnym poparciu starosty skałackiego, Tadeusza Rutkowskiego, ma 5 sklepów Kółek Rolniczych, sklep bławatny, piekarnię, łaźnię, kilimkarnię „Runo", Dom dla nieuleczalnych im. św. Józefa, okręgową mleczarnię i wielki młyn spółdzielczy. W Kaczanówce jest Dom Ludowy i czytelnia TSL. i Kasa Stefczyka.

Cały szereg placówek gospodarczych powstał na terenie Kaczanówki w ostatnim czasie. Wśród nich widnieje z daleka wielki nowoczesny młyn spółdzielczy. Gdy specjalne zagadnienia dla rolnictwa stanowią młyny gospodarcze, Wojewódzki Sekretariat Porozumiewawczy poświęca szczególną uwagę temu problemowi. Poparł zabiegi miejscowej ludności i przed dwoma miesiącami poświęcony młyn, pracuje dziś dniem i nocą, by sprostać swej liczebnej wiejskiej klienteli, co dowodzi solidarności żywiołu polskiego. Gdy przed pobliskim młynem żydowskim zatrzymały się zaledwie dwa wozy ze zbożem, na obszernym placu przed polskim młynem spółdzielczym widzimy kilkadziesiąt wozów. Ożywiony tedy ruch panuje w tym młynie od pierwszej chwili jego powstania i poświęcenia w dniu 25 czerwca br. Obok ogromnej hali znajduje się poczekalnia dla klienteli, na I. p. izba wypoczynkowa dla ośmiu w młynie zatrudnionych pracowników. Wytrwale pracuje 60-konny motor Diessla i niesie życie w skomplikowany aparat młynarski. P. Stanisław Suchodolski, który jest naszym przewodnikiem po tej pięknej placówce gospodarczej, wskazuje na wielkie znaczenie jej zarówno dla miejscowej jak i zamiejscowej ludności.

Zwiedzamy dalej spółdzielczą mleczarnię okręgową, praktycznie i higienicznie urządzoną, skupiającą cały ruch na tym odcinku gospodarczym wsi, jak i okolicy. Mleczarnia posiada samochód ciężarowy, nieodzowny w szybkim załatwianiu dostaw wzorowego towaru.

Rozwój Kaczanówki to owoc wspólnych i ofiarnych zabiegów p. Janiny Jaruzelskiej, właścicielki dóbr, miejscowego proboszcza, ks. Tadeusza Załuczkowskiego, opuszczającego już niestety dotychczasowy posterunek i objmującego w najbliższym czasie probostwo w Radziechowie, dalej p. Stanisława Suchodolskiego, szeregu światłych miejscowych gospodarzy a przede wszystkim, jak już wspomnieliśmy, gen. Gustawa Paszkiewicza.

Nazwanie Kaczanówki podolskim Liskowem nie jest czczym frazesem, ale pokrywa się w zupełności z istniejącym stanem rzeczy. Gdy Lisków jest dziełem jednego tylko człowieka, z Kaczanówki wyrosła wieś wzorowa dzięki szerszemu zespołowi ludzi, w oparciu zatem o szersze podstawy, stąd mająca o wiele lepsze i pewniejsze widoki powodzenia na przyszłość.

A. M.

Przegląd prasy

Wolność ważniejsza niż pokój

„Gazeta Polska" w artykule pt. „Pokój narodów i wolność narodów" pisze:

Imperialistyczne plany dzisiejszych rządców III Rzeszy — wbrew wszelkim pozorom propagandy — zmuszone są liczyć się w najwyższym stopniu z tą niechęcią do wojny swojego własnego społeczeństwa. Cała przeto metoda dyplomacji niemieckiej — której bronią jest tzw. „wojna nerwów", a dotychczasowymi rezultatami były pokojowe aneksje — opiera się, choć to brzmi paradoksalnie wobec wojowniczej buty reżyserowanej przez Goebbelsa, na przesłance, że do wojny ostatecznie nie dojdzie.

Niemcy liczyły jeszcze na coś więcej. Wśród narodów zachodniej Europy rozwinął się na tle doświadczeń ostatniej wojny i rzeczywistej niechęci do powtórzenia tego kataklizmu, bardzo daleko posunięty, skrajny prąd pacyfistyczny. Pacyfizm ten zapuścił wcale głęboko korzenie w umysłowości narodów zachodnich i oddziałał wydatnie na ich politykę powojenną. Pacyfizm ów starej, mądrej zasadzie rzymskiej „jeśli chcesz pokoju, — bądź gotów do wojny" — przeciwstawił doktrynerską formułę: „Jeśli chcesz pokoju — przygotowuj pokój". Jedynym rezultatem tej formuły pacyfistycznej było — nieproporcjonalne do ich rzeczywistej siły — chwilowe osłabienie tych państw, które włączyły ową formułę do systemu swojej polityki. Z drugiej strony Włochy i Niemcy mogły przez długi czas zasadę realistyczną „si vis pacem — para bellum" doprowadzać do ostatecznych granic; zasada owa pozwoliła w szczególności Niemcom dzięki samej rzekomej gotowości do wojny, dokonywać aneksji i podbojów bez wojny.

Pacyfizm powojenny prócz doktrynerskiego optymizmu zapoznającego prastare i oparte na stuleciach doświadczenia prawa współżycia narodów, głosił również tezy, których ostateczne zwycięstwo stałoby się było niewątpliwie całkowitym rozbrojeniem moralnym, a już sama ich propaganda była poważnym osłabieniem narodów, wśród których ją rozwijano. Była to religia pokoju, jako najwyższego dobra, któremu trzeba wszystko inne podporządkować, czyli pokoju za wszelką cenę.

Na tej polityce „pokoju za wszelką cenę" innych oraz na polityce wojennych przygotowań, oraz coraz hałaśliwszych bluffów własnych, oparła III Rzesza swoje polityczne i terytorialne sukcesy.

W tej metodzie jednakże i w rachubach na niej opartych przeliczyły się Niemcy, jak przeliczyły się już nieraz w historii, dając się ponosić swojej rosnącej automatycznie zachłanności i imperialistycznym apetytom, które powiększają się zawsze w polityce tego narodu w miarę ich zaspokajania. Do niczego tak trafnie bowiem jak do polityki niemieckiej nie stosuje się znane przysłowie francuskie „l'appetit vient en mangeant".

Przeliczenie się Niemców i błąd psychologiczny, który popełnili polega, jeśli chodzi o państwa zachodniej Europy, na zbyt optymistycznej z punktu widzenia niemieckiego ocenie granic pacyfizmu tych narodów. Narodowy socjalizm przyjął bowiem wygodny dla siebie pogląd, że pacyfizm nie tylko osłabił chwilowo ich politykę, lecz rozbroił całkowicie owe narody. Kierownicy III Rzeszy sądzili że poza Niemcami a zwłaszcza na Zachód od Renu ceni się pokój ponad wszystko — nawet ponad wolność narodów. Był to błąd, bo pacyfizm zachodnio-europejski był w istocie swojej co najwyżej przesadnym optymizmem, niedostatecznie uzasadnioną wiarą, że wolność narodów europejskich nie jest już przez nikogo zagrożona.

W tej sytuacji, wśród takiej gry sił i dążeń, punktem zwrotnym i zasadniczym stać się musiało stanowisko Polski, która pierwsza przeciwstawiła się stanowczo i zdecydowanie nowym apetytom niemieckim. Polska od pierwszej chwili odbudowania, w obliczu grożących jej niebezpieczeństw i trudnej sytuacji międzynarodowej oparła pod rządami Józefa Piłsudskiego wolność swą nie na złudzeniach i optymistycznych doktrynach, lecz na sile i obronności własnej. Oparta na tych podstawach, przeciwstawiła ona niemieckim metodom politycznym swoją własną metodę, czyli bezwzględną gotowość odporu i własne prawdy współżycia narodów — prawdy, które są zarazem prawdami wszystkich państw rzetelnej cywilizacji europejskiej

———

OBRACHUNKI FILMOWE

Film polski wzorem lat poprzednich zamknął swój ostatni sezon bilansem zdecydowanie ujemnym. Zaledwie dwa lub trzy filmy z ogólnej liczby dwudziestu kilku stały na pewnym poziomie artystycznym i zasługiwały na to, by nad nimi dyskutować.

Na nic się zdały głosy prasy, które rozbrzmiewały na łamach wszystkich niemal pism bez różnicy kierunków — a które w mniej lub więcej kategoryczny sposób odsądzały od czci i wiary całą polską „rzeczywistość filmową", nicując na wszystkie możliwe strony zakamarki „problemów" rodzimego filmu. Jałowy w efekcie końcowym okazał się rezultat rozmaitych konferencyj, na których w ogniu gromkich potępień wytykano palcami coraz to innych winowajców i sprawców upadku polskiego filmu.

Teraz wszystko ucichło, bo nastał przysłowiowy „martwy sezon". Ale właśnie w chwili obecnej, w wytwórniach filmowych praca wre całą parą, przygotowuje się dziesiątki nowych obrazów, które z początkiem jesieni mają normalnym biegiem rzeczy „olśniewać wzrok tysięcy widzów".

I — niestety, wśród tych gorączkowych przygotowań, poprzez gąszcz anonsów i bardzo szumnych zapowiedzi — nie można jakoś w żaden sposób dostrzec chociażby cienia jakiegoś objawu, zwiastującego odmianę czy pewne tendencje zmian, które miałyby na celu przewekslowanie zastarzałego biegu przyczyn i skutków, tworzących owo „błędne koło" rzeczywistości polskiego filmu. Może daje się odczuwać nieco szerszy rozmach, spowodowany sporadycznym wypadkiem zaangażowania do produkcji trochę większych niż zazwyczaj kapitałów, — ale to chyba wszystko, co dałoby się powiedzieć o tych wielkich „przemianach" i „przełomach", jakie parę miesięcy temu obwieszczano. Żadnych realnych objawów i zapowiedzi zmian o charakterze strukturalnym, podstawowym, wewnętrznym.

Na takim beznadziejnym tle nieporadnie wyglądają mechaniczne próby wykorzystywania nastawień koniunkturalnych i wygrywania tanim kosztem łatwych efektów na tle zbiorowych odruchów mas. Film markuje w takim wypadku swoją istotną, wielką i odpowiedzialną rolę czynnika wychowawczego, zdolnego do podtrzymywania morale narodu w decydującej chwili.

I źle się dzieje, że właśnie teraz ucichli najwięksi malkontenci i najzacieklejsi opozycjoniści. W chwili obecnej produkcja krajowa przygotowuje się do nowego sezonu. Na warsztat wchodzą jeden za drugim filmy, na które za kilka miesięcy znowu ktoś będzie rzucał gromy, którym wszyscy jak jeden mąż wytykać będą ich brak „związków z aktualną rzeczywistością". A że tak będzie istotnie, łatwo się o tym przekonać, przeglądając długą listę zapowiadanych „przebojów". Wtedy zaś — wszystko to razem wzięte: dzieło już dokonane plus zjadliwe głosy krytyków — nie będzie miało najmniejszego sensu.

Z tych też względów powracamy właśnie teraz do spraw, o których pisaliśmy przed kilku miesiącami, by naszkicować pewien konkretny plan w zakresie tematyki filmów polskich.

Polski film historyczny przede wszystkim ten, osnuty na okresie walk o wolność, posiada dorobek nieproporcjonalnie bogaty w stosunku do obrazów opartych na tematach współczesnych. Żaden jednak z tych filmów nie pokusił się o to, by np. okres walk wolnościowych, jego szczytny idealizm, bezgraniczne poświęcenie i duch niezwykłego heroizmu związać, jak klamrą, momentem odzyskania niepodległości — z twardą rzeczywistością codziennego trudu lat powojennych, wypełnionych bez reszty nie mniej wytę-

TADEUSZ ZAKIEJ

KRAJOBRAZY ELEGII

O poezjach Władysława Jaworskiego

I.

Żyjemy w „złotym wieku“ poezji polskiej. Jest rzeczą pewną, że blask tego okresu dostrzeże i obejmie wzrokiem pokolenie następne. Dziś nikt nie wyciąga głodnej dłoni po złote ziarna poezji, jakgdyby sztuka była dobrem, którego wartości się nie zna, nie przeczuwa i nie domyśla. Głosy naiwnych ignorantów podnoszą zarzut, że sztuka nie jest dziś odbiciem chwili, nie wyrasta z niej jak roślina z ziemi — ale że dzieje się w wymiarze innym, ponad zdarzeniami, które dnie nasze stawiają na cokole historii.

Oczywiście, nie każdy kruszec można przetopić na broń, ale wiadomo, że za stal płaci się złotem. Kultura duchowa narodu jest jego dobrem najwyższym, jest tem, czego broni się orężem, bowiem ziemia na której to dobro powstawało, jest jego skarbcem. Dzieła sztuki artystów polskich, zwłaszcza dzieła szczytowe, to objawienia polskości, to wartości wywdręb niające nas w tłumie innych narodów, ale też uczestniczące w dziele kultury ogólnoludzkiej. Zniszczyć kulturę na rodu, to tyle co naród ten zabić.

Niech sztuka pali się swobodnym, niespętanym płomieniem mimo wojny, której widmo rzuca cień na nasze dnie. Wojnę wygramy orężem i pogardą śmierci, która jest siostrą miłości Ojczyzny. Płomień sztuki poprzedza naszą kulturę, prowadząc naszą Ojczyznę w dziejową nieśmiertelność.

Oto wśród wiadomości politycznych, pełnych napięcia i oczekiwania — zdumiony czytelnik odczytuje omówienie najnowszych wydawnictw poetyckich. Może poprzednie zdania zdołały mu wytłumaczyć, że jest to zupełnie naturalne, że tak być powinno.

II.

„Pożegnanie Niewidzialnej“*) jest tomem debiutowym młodego poety lwowskiego, Władysława Jaworskiego. Wszystkie wiersze cechuje wspólnota elegijnej postawy, całość posiada nastrojowo zwartość poematu, mimo, iż poszczególne utwory są zdecydowanie zindywidualizowane. Najogólniej określając charakter liryzmu poezji Jaworskiego, stwierdzamy, że jest on najbliższy erotyce. Jest to erotyka odmateralizowana bardzo ciekawą wizyjnością realizujących ją wyobrażeń, rozbudowana wgłąb akcentami dyskretnie towarzyszącej refleksyjności.

*) Władysław Jaworski „Pożegnanie Niewidzialnej“. Lwów 1939. Nakładem Księgarni A. Krawczyńskiego, str. 30.

Poza splotem świeczników i chmur buduje się łuna
i jak okruchy zwierciadła parzy mi ręce.
Nawet firanki stały się słone od przejścia twej nagości
Choć obecna jesteś w dzwonach pustych jak czas.
Liście z metalu mogłyby być wodą na twych plecach.

Będę się modlić za gwiazdę zdruzgotaną
O stopy twej cień pamiątkowy.

Elegijność nadaje tej poezji specjalne zabarwienie. Jest to współczesny romantyzm, inny niż np. u Czechowicza, łatwiejszy do nazwania — romantyzm wspomnienia:

Twoje włosy śpiewałem; smugę bezpowrotnej komety!
Wiesz, w czas wieczornego błądzenia pocałunków nie pragnąłem...,
Znowu z okna spoglądasz, łaskawa cierpieniom poety,
zwolna za szybą się stając malowanym aniołem.

Powiedzenia „— jedynem co mam jest pamięć“ oraz „imię twe wspomnę jak powrót z okrutnego kraju“ najlepiej może wprowadzą w nastrój tych wierszy.

Wspomnienie związało silnie poetę z ziemią. Przez nie świat stał się ważny, każdy przejaw rzeczywistości jest formą, która więzi wzruszenie. Opisy są jakby zakonspirowanym pretekstem. Słowo za słowem burzą formy rzeczywistości, z gruzów jej budując wizję. Każdy element wizji jest niemal symbolem, przez który przepływa treść inna, oświetlająca refleksję przeczuciem innych wymiarów. W postawie eligijnej Jaworskiego widzę dużą świadomość, dobrowolne skazanie się na wspomnienie i wygnanie z świata rzeczywistości, ale i w konsekwencji niemożność powrotu do tego świata. Erotyzm obecny prawie we wszystkich utworach odgrywa rolę katalizatora wizji. Niekiedy jednak stwarza akcenty przerysowane w kierunku realizmu, co zmąciło np. piękną czystość arabeski skojarzeń we wierszu na str. 18.

Język poetycki Jaworskiego jest wyjątkowo bogaty, pełen wielu wyszukanych, niezwykłych piękności. Precyzyjność w użyciu metafor, odkrywcze zestawienia pojęć — wszystko to wyraża bardzo sugestywnie przejmującą dziwność świata poety. Bogactwo i siła wizji świadczą o prawdziwości tej poezji. Jest w niej dostrzegalny powiew klimatu nadrealistów francuskich. Refleksje pogłębia „zamyślenie się“ nad światem, stwarzając wydźwięki niekiedy podobne w swej czystości i prostocie do Rilke'owskich.

Formalnie widzę w poezji Jaworskiego szczęśliwe stopienie wartości współczesnej poezji w wyklarowany, czujny i wrażliwy styl własny, wolny zupełnie od bardzo częstych dziś dziwactw i niejasności.

Ukazanie się na półkach księgarskich „Pożegnania Niewidzialnej“ jest ważnym zdarzeniem w hermetycznym świecie współczesnej poezji polskiej, stanowi też mocną podporę gasnącej sławy Lwowa, jako miasta poetów.

Dwudziestopięciolecie polskiej literatury

Pamiętny rok 1914 wrył się w pamięć ludzką jako rok Wielkiej Wojny, przesłaniające sobą wszelkie kulturalne osiągnięcia z tego okresu. W Polsce święci się specjalnie ową rocznicę, jako pamiętny rok wymarszu pierwszej kadrowej — jako świt naszej niepodległości.

Jak wyglądał ów 1914 rok w literaturze polskiej? Zamyka on przede wszystkim twórczość Henryka Sienkiewicza książką „Legiony“, zamykając tym samym ostatni rozdział twórczości literackiej pisarzy z epoki popowstaniowej 1863 r. Jeden tylko Świętochowski ze starej gwardii pisarzy pozytywistów, poromantyków, zabierze jeszcze głos w 11 lat potem w „Historii chłopów polskich“. Z pisarzy „młodopolskich“ Leopold Staff wydaje tom poezyj pt. „Łabędź i lira“ a z powieściopisarzy Andrzej Strug ogłasza powieść „Pieniądz“, która zyskała mu taki rozgłos. Powieść ta była drukowana w warszawskim „Świecie“ i dopiero po wojnie, w 1921 roku doczekała się wydania książkowego. Strug wystąpił w niej przeciwko kapitalizmowi, wierny swoim socjalistycznym przygotowaniom. Książka ta była pożegnaniem twórczości literackiej dla Struga na czas długi, gdyż wstąpił do legionów i jako ułan Beliny dwa lata 1914 i 1915 spędził na polu walki. Do twórczości literackiej powrócił dopiero w r. 1916 w Zakopanem. Komediopisarz Włodzimierz Perzyński wydaje powieść z warszawskiego życia p. t. „Dzieje Józefa“, a Jerzy Żuławski „Laus Feminae“, powieść współczesną. Właściwie to ukazała się w 1914 roku tylko 1-sza część tej powieści pt. „Powrót“ — część 2-ga pt. „Profesor Butrym“ z przedmową Zdzisława Dębickiego wyszła w dwa lata później, po śmierci autora, który wstąpiwszy do Legionów nabawił się tyfusu i umarł 10 sierpnia 1915 roku w szpitalu wojskowym w Dębicy pod Tarnowem. Wreszcie Jan Lemański ogłasza antologię „Satyra polska“ a Miller swoje „Erynie“.

Bardziej obfita była publicystyka polska tego okresu, która wydała takie dzieła jak Wilhelma Feldmana „Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym“ oraz piśmiennictwo naukowe, mogące poszczycić się takimi dziełami jak Edwarda Abramowskiego „Źródła pod świadomości i jej przejawy“ — pierwsza książka poruszająca zagadnienia tak rozpowszechnione później przez dr Z. Freuda. Z literatury naukowej ukazuje się dalej Krzywickiego rozprawa „Ustroje społeczno-gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa“, Dobrowolskiego „Wyprawy polarne“ i Szobera „Gramatyka języka polskiego“, podstawowe dzieło językoznawcze dla naszych uniwersytetów po ich wskrzeszeniu. Z literatury filozoficznej ukazały się dzieła Spinozy w polskim przekładzie i wyborze Myślickiego, z poradnikiem dla samouków.

Nowy numer „Zaczynu“

Nowy (33) numer „Zaczynu“ przynosi na wstępie artykuł pt. „Żywa siła Polski“, ujmujący nasze najaktualniejsze problemy państwowe. Podajemy zakończenie tego artykułu: „Obraz przemarszu 1500 sztandarów w rocznicę sierpniową zarysowuje najpewniejszą drogę polityczną; stosunek do tego symbolu będzie dla nas stanowić nadal kryterium „linii łączności“, na której muszą się spotkać wszyscy, którym obmierzła wszelka dawna „linia podziału“. Że jestto możliwe, świadczy o tym chociażby piękny salut złożony „Pierwszej Kadrowej“ przez A. Bogusławskiego w Kurierze Warszawskim. I na słowa autora tegoż artykułu: „A teraz żegnam was, jak mnie uczono: Czołem! Jeżeli chcecie odpowiedźcie mi po swojemu: Cześć! — odpowiadamy nie tylko wymianą między Krakowem a Kielcami, po 25-ciu latach są wciąż tacy sami i tak samo są gotowi do zrobienia miejsca w swych szeregach dla wszystkich, pragnących maszerować ku Polsce Piłsudskiego“.

Przegląd polityczny pt. „Rozruszanie motoru“ omawia ostatnie posunięcia propagandy niemieckiej („Kalendarium ubiegłego roku“), mowę Förstera i jej echa („Förster-Henlein“), oraz ostatnie wypadki na linii politycznej państw „osi“ („Konsultacje niemiecko-włoskie“). W artykule pt. „Agonia i Begonia“ znajdujemy omówienie ostatniej sztuki Shawa pt. „Genewa“. Dalej numer zawiera polemikę na temat „Polityka gospodarcza w służbie obrony państwa“, oraz artykuł pt. „Problem słowacki“ poświęcony wewnętrznej sytuacji politycznej w Słowacji. Poza tym w „Zaczynie“ znajdujemy wiersz Jean Moreas'a pt. „Stanca“ w przekładzie Wincentego Korab-Brzozowskiego, felieton „Obrachunki filmowe“ poświęcony zagadnieniom tematyki filmowej, oraz artykuł pt. „Oblicze społeczne kultury polskiej“.

żonym i heroicznym wysiłkiem budowania podstaw Polski mocarstwowej. Nie próbowano psychiki pokolenia nie podległościowców zestawić z duchową postawą i ideałami nowego pokolenia, wyrosłego na gruncie odbudowanego państwa. Mam wrażenie, że dałoby się tutaj wydobyć cały szereg konfliktów dramatycznych, których rozwiązania stworzyłyby cenną kanwę dla uwydatnienia ważkich momentów wychowawczych.

To jedna strona tematu. Druga — materialna — powinna się oprzeć na zdobywczym, gospodarczym marszu młodego państwa, który sam w sobie jest niesłychanie dynamicznym tłem dla wszystkich przemian duchowych, zachodzących w psychice współczesnego Polaka.

Jednym z zadań takiego filmu byłoby: „pokazać Polsce jej właściwe oblicze, pokazać, jak w niej ludzie pracują, oprowadzić Polaków po ich własnej ojczyźnie, w której są cudzoziemcami — to jest nauczyć szacunku dla nas samych, ukrócić plotkę, zwiększyć siły dośrodkowe, nauczyć właściwego wymiaru spraw, które się pełnią, rozproszyć mgłę nieświadomości, w której ob tłukują się ludzie między hurrapatriotyzmem a kompleksem niższości“...

W latach ostatnich dał się zauważyć wzmożony popyt na powieści typu biograficznego. Publiczność literacka zaczęła się gwałtownie interesować żywotami wielkich ludzi, stwarzając niezwykłą passę na literaturę biograficzną.

Prąd ten daje się obecnie odczuwać w dziedzinie filmu. Celuje w tym zwłaszcza produkcja amerykańska, która zachęcona sukcesem takich filmów, jak „Pasteur“, „Zola“, „Maria Antonina“ — zapowiada kilkadziesiąt nowych filmów biograficznych osnutych na tle życia wielu słynnych postaci od Marie Curie, Edisona, Mortona i Grahama Bella.

Jak z tego widać, producenci amerykańscy ze zwykłym sobie wyczuciem bussinesu kierują się nie jakimiś specjalnymi względami hołdu i czci wobec historycznych postaci, lecz biorą pod uwagę przede wszystkim sensacyjność i dochodowość filmowanych tematów.

Fakt dużego powodzenia szeregu filmów biograficznych u nas nasuwa tutaj myśl, czy właśnie ten rodzaj obrazów, tak słabo reprezentowany w naszej produkcji, nie nadawałby się zwłaszcza w chwili obecnej do eksploatowania na naszym rynku. Zdaje się na to wskazywać barometr koniunktury.

Że stać nas na bardzo pieczołowite opracowanie takich filmów, świadczy o tym najlepiej film „Barbara Radziwiłłówna“, któremu jeżeli coś można było zarzucić — to tylko brak silniejszego uwypuklenia ówczesnej rzeczywistości politycznej Polski.

Wyszukiwanie tematów biograficznych, które łączyłyby w sobie momenty dokumentarne z wychowawczymi a literackie z filmowymi to — niezwykle wdzięczna praca dla scenarzysty.

Nauczeni poczynaniami obcymi zdajemy sobie doskonale sprawę również z wielu niebezpieczeństw, jakie kryje w sobie na szerszą skalę zakrojona produkcja filmów biograficznych. Moda ostatnich powieści wprowadziła tendencje odbronzawiania wielkości zaklętych dotąd w marmurze pomników. Doprowadziła nawet do pseudoliterackich wybryków w rodzaju „Niemcewicza od przodu i tyłu“ Zbyszewskiego. Identyczne znamiona fałszywie pojętego „uczłowieczania“ postaci historycznych, prowadzące w prostej linii do jakiegoś koszmarnego dekadentyzmu — zaobserwowaliśmy w filmach amerykańskich z „Marią Antoniną“ i „Suezem“ na czele.

Adaptacja historii winna się odbywać pod kątem uwypuklania walorów wychowawczych fabuły, a przeprowadzanie logicznych analogii ze współczesnością — to znów pole do popisu dla świadomego swej odpowiedzialnej roli twórczej scenarzysty filmowego.

O tym winni pamiętać nasi realizatorzy, o ile zechcą skorzystać z bogatej skarbnicy tematów historycznych. I o ile uzdrowienie tematyki filmu polskiego leży im choć trochę na sercu.

(„Zaczyn“)

DZIEŃ

22 sierpnia

Wtorek

Tymoteusza

Jutro: Filipa

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 22. VIII. g. 20. „Szkarłatne róże".
Środa, 23. VIII., g. 20: „Szkarłatne róże".
Czwartek, 24. VIII. g. 20: „Szkarłatne róże".
Piątek, 25. VIII., g. 20: „Obrona Ksantypy".
Sobota, 26. VIII., g. 20: „Szkarłatne róże".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Kościuszko pod Racławicami i Dziewczę z dalekiej Północy.
APOLLO: Pieśniarz Zachodu.
ATLANTIC: Rywalki.
BAJKA: Lokaj jaśnie pani i kolor. dodatek.
BAŁTYK: Przygody Tomka Sawyera.
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: Rena (Sprawa 777).
EMPIRE: Tajemniczy ślepiec i Prawo kobiety.
EUROPA: Zwycięzcy żywiołu.
GLORIA: Zapomniane twarze i Nev-Jork — San Francisco.
GRAŻYNA: Płomienne serca i Piętro wyżej.
KOPERNIK: Syn Frankensteina.
MARYSIENKA: Syn kantora wedł. piosenki Miasteczko Belz.
METRO: Płynne złoto oraz Córka Szanghaju.
MIRAŻ: I. Siódme niebo. II. Lord Jeff.
MUZA: Kłamstwo Krystyny.
PALACE: Melodie cygańskie.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Sygnały.
RIALTO: Zatańczymy.
ROXY: Kain i Mabel oraz Saratoga.
STYLOWY: Gdy Madelon i rewia Refrena
ŚWIATOWID: Kurier carski i Rycerze pustyni.
ŚWIT: Narzeczona z Kaukazu i Polska w Gdańsku — Jesteśmy gotowi.
TON: Penny i W ogniu pocisków.
UCIECHA: Ostrożnie profesorze oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Rosja carska.

TEATR

— TEATR WIELKI. We wtorek, 22 sierpnia, o g. 20, komedia w 3-ch aktach Benedetti'ego: „Szkarłatne róże". — W roli głównej p. Janina Hitnarowicz. — Dalszą obsadę tworzą pp. J. Wiedeńska, R. Hierowski, S. Michułowicz. — Ceny miejsc 1 zł. — Krzesła na III. balkonie po 50 gr. Wcześniejszy nabywca biletu otrzymuje bliższe miejsce.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE. Wtorek, 22 bm., 19.50: „Przy wieczerzy" — koncert; 20.04: Wywiad z uczestnikiem I Kompanii Kadrowej.

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 19 do 25 sierpnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33, — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sladowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2, — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Jakie jest stanowisko

właścicieli zakładów gastronomicznych

wobec sprawy kelnerów Niemców?

Niezdrowe stosunki panujące w lwowskim przemyśle gastronomicznym, które kilkakrotnie naświetlaliśmy na łamach naszego pisma, wymagają radykalnej reorganizacji. Oto co pisze w tej sprawie „Wschód":

Poruszyliśmy wysoce anormalne stosunki, jakie wytworzyły się w lwowskich i poza lwowskich zakładach gastronomicznych, gdzie obok właścicieli lub dzierżawców Niemców, funkcjonuje w dużej ilości obsługa niemiecka.

Sprawa tych stosunków w przemyśle gastronomicznym, przedstawiona na razie w najogólniejszym oświetleniu, wywołała wśród społeczeństwa polskiego duże wrażenie. Nasze społeczeństwo nie zdawało sobie sprawy z tej wysoce niewygodnej i szkodliwej sytuacji. Dopiero obecnie, po pierwszych rewelacjach, szeroki ogół rozumie, że znajduje się pod obstrzałem wcale nie gastronomicznej ciekawości kelnerów Niemców, z których wielu, spełniając pewne zlecenia, staje się instrumentem w rękach politycznych.

Wszyscy zgadzają się na to, że niezdrowe stosunki z punktu widzenia narodowego i państwowego muszą ulec radykalnym zmianom.

Dotąd nie otrzymaliśmy informacji o zajętym stanowisku przez Korporację zawodową, a także przez poszczególnych właścicieli kawiarń i restauracyj. Należy domagać się, aby stanowisko to zostało jasno sprecyzowane, tak jak tego domaga się klientela polska, która nie chce przy stoliku kawiarnianym czy restauracyjnym widzieć kelnera Niemca, politykującego i podsłuchującego, a natomiast żąda sta nowczo, by polski kelner, często bezrobotny, spychany przez niemieckie inspiracje, obsługiwał polską klientelę, zarabiał i gwarantował w obecnych niespokojnych czasach pełną lojalność i zaufanie.

Stwierdzić trzeba, że polska publiczność zdaje sobie sprawę, iż tego zaufania z wielu ważnych powodów nie może mieć właściciel Niemiec, dzierżawca Niemiec i niemiecka obsługa.

Jesteśmy przekonani, że pod naciskiem opinii publicznej nastąpi generalna zmiana w przemyśle gastronomicznym, przy czym zaznaczamy, że zagadnienie to dotyczy przede wszystkim pierwszorzędnych i licznie uczęszczanych zakładów gastronomicznych.

* * *

Jak dalece aktualną okazuje się powyższa kwestia, jak zainteresowało się nią społeczeństwo, dowodzi choćby całe mnóstwo listów, jakie w powyższej sprawie napływają ostatnio do naszej redakcji.

Nowe ceny mięsa, wędlin i tłuszczu

Zarząd miasta Lwowa na podstawie opinii Komisji cen przetworów zbożowych, mięsa i jego przetworu wyznaczył nowe ceny maksymalne mięsa, wędlin i tłuszczów z mocą obowiązującą od dnia 22 bm.

I tak: mięso wołowe średniej jakości z dokładką 20 proc. ma kosztować 80 gr.; mięso wołowe średniej jakości z uboju rytualnego 1 zł 10 gr.; mięso wieprzowe średniej jakości z dokładką do 10 proc. — 1 zł 30 gr.; boczek surowy — 1 zł 30; boczek wędzony — 1 zł 60 gr.; słonina świeża i solona — 1 zł 75 gr.; głowizna — 40 gr.; nóżki z mięsem — 65 gr.; radki — 30 gr.; wątroba wieprzowa — 60 gr.; nerki — 70 gr.; salceson zwykły — 1 zł 10 gr.; salceson głowizna — 1 zł 50 gr.; salceson ozorkowy — 1 zł. 80 gr.; kiszki w 3 gatunkach — 70 gr.; kiełbasa zwyczajna — 1 zł 70 gr.; mięso wołowe pierwszej kategorii z uboju mechanicznego — 1 zł 20 gr.; mięso wołowe pierwszej kategorii bez dokładki — 1 zł 50 gr.; mięso wołowe z drugiej kategorii bez dokładki — 1 zł.; polędwica wieprzowa — zł 1.80; mięso cielęce tylko z kością — 1.30 gr.; mięso cielęce bez kości — 1 zł 75 gr.; mięso cielęce przednie 1 zł; sadło — 1 zł 80 gr.; smalec wieprzowy topiony biały — 2 zł 20 gr.; kiełbasa do smażenia — 1 zł 60 gr.

Wędlin: szynka wędzona z kolankiem zł 2.20; bez kolanka — zł 2.50; rulowana bez kości i kolanka zł 2.80; polędwica wędzona z zioberkiem zł 2.20; bez zioberka zł 3.—; karczek wędzony z zioberkiem zł 2.20; bez zioberka zł 2.40; wędzonka surowa do gotowania zł 1.60; szynka tylna gotowana bez skóry praska lub prasowana polędwica i karczek gotowany zł. 4.—; szynka gotowana z tłuszczem zł 3.80; polędwica pieczona zł 4.20; szynka przednia pieczona zł 3.20; polędwica westfalska zł 4.50; kiełbasa krajana zł 3.—; kiełbasa siekana agramska zł 2.50; kiełbasa polędwicowa zł 3.80; kiełbasa pieczona mazurska zł 2.50; kiełbasa biała do smażenia zł 1.60; kabanos świeży zł 3.40; salami suche zł 4.—; salami paryskie zł 2.—; kiełbaski zł 2.80; serwoladki zł 2.50; wędzonka gotowana zł 2.—; rolada i zając zł 2.50; kiszka pasztetowa — zł 2.—; słonina wędzona — zł 2.—; słonina paprykowana — zł. 2.—; smalec ciemny — zł 1.70; kiełbasa do gotowania — zł 1.70.

Winni żądania lub pobierania wyższych cen ulegną karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł.

O każdym nadużyciu należy donieść Starostwu Grodzkiemu, komisariatom P. P., miejskim urzędom dzielnicowym względnie wydziałowi przemysłowemu Magistratu.

Zagadkowa śmierć robotnika

skutkiem przepicia

(a) Na wzgórzach Pełczyńskich naprzeciw realności przy ul. Stryjskiej nr 28, znaleziono wczoraj wczesnym rankiem zwłoki Aleksandra Dąbrowieckiego, liczącego 25 lat, robotnika, zamieszkałego w baraku miejskim nr 2, na Persenkówce. Przybyły na miejsce wypadku lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć skutkiem zatrucia alkoholem i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

Dochodzenia policyjne, wdrożone w kierunku wyjaśnienia zagadkowego wypadku stwierdziły, że Dąbrowiecki przybył w godzinie popołudniowej na wzgórze Pełczyńskie w towarzystwie Marii Pilarczyk i w jej obecności wypił całą niemal dużą flaszkę mocnej wódki, skutkiem czego goznał śmiertelnego zatrucia. Pilarczykówna została przytrzymana.

Tragiczny splot wypadków

w związku z występem nieznanego pijanicy

(a) Do sklepu Stanisława Zabielskiego w Zboiskach przybył onegdaj wieczorem jakiś nieznany osobnik, który znajdując się w stanie mocno podchmielonym, zażądał wydania kiełbasy bez pieniędzy. Gdy kupiec odmówił żądaniu pijanego osobnika, ten wszczął rozgłośną awanturę, w czasie której zabił cegłą psa, a następnie usiłował targnąć się na kupca. Ten w obronie własnej oddał dwa strzały ostrzegawcze w powietrze, a równocześnie wysłał 19-letniego syna swego Zygmunta na pobliski posterunek policyjny z zawiadomieniem o zajściu.

Zygmunt Zabielski podążył w kierunku posterunku rowerem i wśród panujących ciemności szybkim pędem wjechał na wóz ciężarowy, nadziewając się dosłownie na dyszel wozu. Nieszczęsny młodzieniec doznał przebicia żołądka i w groźnym stanie przewieziony został do szpitala powszechnego, gdzie nad ranem, nie odzyskawszy przytomności, zakończył życie.

Gdy Zygmunt Zabielski nie wracał i policja nie zjawiała się na miejscu, podążył konno na posterunek młodszy jego brat Kazimierz, który po drodze spadł z konia i doznał dość ciężkiego potłuczenia i opatrzony został przez Pogotowie Ratunkowe. Śmierć młodego człowieka wywołała ogólne współczucie w Zboiskach, gdzie rodzina Zabielskich zażywa ogólnego szacunku.

Śmierć lwowianina

w Zbruczu

Podczas kąpieli w Zbruczu, utonął mgr praw Maksymilian Małgorzewicz liczący lat 25, zamieszkały we Lwowie przy ulicy Ormiańskiej 20, który przebywał u swego szwagra w Suchodole. Utonięcie nastąpiło wskutek ataku sercowego. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA —

Kary za niechlujstwo

Lekarz dzielnicowy Dzielnicy III-ej dr Sanecki z delegacją Starostwa Grodzkiego oraz referent przemysłowy Z. M. Gawalewicz, przeprowadzili dziś lustrację sklepów i jadłodajń w ul. Słonecznej, Pełtewnej, pl. Teodora i części ulicy Żółkiewskiej i ukarali szereg osób za nieujawnianie cen grzywnami od 1 do 5 zł., oraz szereg osób, właścicieli jadłodajń mandatami karnymi za niechlujstwo i brud.

Porządki miejskie przed Targami Wschodnimi

W związku ze zbliżającymi się Targami Wschodnimi w Urzędzie Wojewódzkim lwowskim pod przewodnictwem p. wicewojewody dra Piotra Małaszyńskiego z udziałem zastępcy nacz. Wydz. społ.-polit. dra Bezhmetiuka, nacz. Wydz. komunikacyjnego inż. Litwiniszyna, wicestarosty grodzkiego lwowskiego dra Dembowskiego, wojew. komendanta P. P. insp. Goździewskiego, komendanta P. P. miasta Lwowa insp. Kozakiewicza, wiceprezydenta miasta dra Weryńskiego wraz z naczelnikami odnośnych Wydziałów Zarządu Miejskiego, odbyła się konferencja, na której omówiono szereg niedomagań istniejących na terenie Lwowa. W szczególności poruszono stosunki bezpieczeństwa na terenie miasta, sanitarne i porządkowe, przy uwzględnieniu sprawy żebractwa. Głównym punktem konferencji były sprawy dotyczące komunikacji kołowej i pieszej.

W wyniku tej konferencji p. wicewojewoda dr Małaszyński zarządził zwołanie specjalnej konferencji w Starostwie Grodzkim jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, w której prócz oficjalnych czynników urzędniczych wezmą udział reprezentanci prasy, Ligi Drogowej, Automobilklubu i właścicieli taksówek. Na konferencji tej omówione zostaną szczegółowo wymienione na wstępie niedomagania, a następnie powzięte zostaną stosowne decyzje.

Dary na F. O. N.

Grono Nauczycielskie Szkolna Kasa Oszczędności, — Spółdzielnia uczniowska Szkoły powsz. Nr. 3 w Sokołowie Podlaskim składają na FON. 640 zł. POP. — Członkowie Szkolnej kasy 2 klasy Szkoły powsz. w Stechnikowcach zł. 20 otrzymane jako nagrodę za dobre oszczędzanie a przeznaczone pierwotnie na zakup sprzętu do siatkówki. — Pracownicy Państw. Nadleśnictwa Jegiel zł. 142 — robotnicy zatrudnieni w tamtejszym Nadleśnictwie zł. 364.13. — Państw. Żeńskie Liceum Przemysłu Odzieżowego w Warszawie zł. 270.62. — Korpus oficerów i podoficerów Baonu KOP. „Podświle" zł. 1500. — Oficerowie, podoficerowie i strzelcy Baonu KOP. „Czortków" zł. 915.20. — Uczenice szkoły żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Czortkowie zł. 228 — grono nauczycielskie szkoły zł. 123. — D. Szleifer, uczeń 1 kl. gimn. zł. 10. — Jadzia Górska, uczenica kl. III. szk. powsz. w Zgierzu całe swoje oszczędności w sumie zł. 3 zł. 20. — P. Sławomir Badyński, podkomisarz Straży Gran. zł. 1000 płatnych w 20 ratach miesięcznych. — Pracownicy umysłowi i fizyczni fabryki chemicznej Promonta w Bielsku opodatkowali się w wysokości 10 do 30 proc. miesięcznych poborów, wpłacając zł. 608.40, niezależnie od subskrypcji POP. — Pracownicy PAST. w Warszawie sprzęt wojenny wart. 40.684 zł. — Dyr. Adam Dołżycki zł. 100 przedstawiające honorarium otrzymane za dyrygowanie przedstawieniem baletowym w czasie Festiwalu muzyki współczesnej. — Policyjny Klub Sportowy w Wieluniu zł. 500 POP. — Drużyna urządzeniowa lasów pod kier. inż. Wincentego Pertkiewicza w Hancewiczach zł. 737. — Drużyna urządzeniowa w dobrach państw. Rzepichowska-Chotynieckich zł. 767. —

Renia i Andrzejek Dadaczyńscy z Rydułtowych ofiarowują swego ulubionego kuca z bryczką. — Kasa Oszczędności Pożyczkowa Funkcjonariuszów Sąd. z okręgu Sądu w Radomiu zł. 750 — poza złożonymi 250 zł. na FOM. — Pracown. Zakładu Poprawczego w Klewaniu zł. 129.18. Wychowankowie Zakładu zł. 58.25. — Stow. Polskich Rzemieśln. „Gwiazda" w Zbarażu zł. 150. — Radca Klisiak Józef zł. 1000 — POP. — Służba folwarczna maj. Seroki zł. 52. Dzieci szkoły powsz. w Iwiu k/Lidy zł. 300.94. — Społeczeństwo miasta i powiatu Gniezno zł. 20.000 — poza wpłaconymi uprzednio zł. 30.000. — Francuskie Tow. Akc. „Perun" wraz z pracownikami sprzęt wojskowy wart. zł. 37.000. — Duchowieństwo prawosławne Skidelskiego Dekanatu zł. 105. — Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Drzewnego w Krakowie zł. 25.000. — Czytelnicy Gońca Warszawskiego zł. 611.81. — Fabryka ołówków St. Majewski S. A. zł. 5.300. Pracownicy powyższej firmy również zł. 5.300. — Personel Polsk. Towarzystwa Elektrycznego S. A. oraz Polsk. Towarzystwa Elektrycznega ASEA. przy poparciu zarządu ufundowali sprzęt wartości zł. 9.500. — Pracownicy Wytwórni Polsk. Monoplu Tytoniowego w Grodnie zł. 5.000.

Nieśmiertelna „Tosca" Pucciniego

15 lat minęło od śmierci wielkiego mistrza włoskiego belcanta—Pucciniego, a 39 lat od premiery opery „Tosca" — drugiego dzieła kompozytora, które po „Cyganerii" zdobyło stałe i zaszczytne miejsce w żelaznym repertuarze operowym.

W ciągu kilkudziesięciu lat, które dzielą nas od czasu powstania „Tosci", mody i kierunki muzyczne uległy licznym przemianom. W okresie tym wspaniałe dzieła Ryszarda Straussa doprowadziły wagnerowski dramat muzyczny do ostatecznych konsekwencyj; powojenne opery Krenecka, Hindemitha i Brechta wywołały zażarte walki wśród zwolenników dawnego stylu i nowej „rzeczowości", a wśród wszystkich tych nowości — „Tosca" królowała nadal na scenach największych teatrów operowych świata.

Operę tę Polskie Radio nadaje z płyt we wtorek, 22 bm., o 21.00, w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Opery Królewskiej w Rzymie pod dyrekcją Olivero Fabriciusa. Są to nowe nagrania płytowe. Partię Tosci śpiewa — Maria Caniglia, Cavaradossiego — Beniamino Gigli.



WZMOCNIONE LOTNICTWO - WZMOŻONA POTĘGA POLSKI

Z sali sądowej

Echa zajścia 1-majowego

(—) Przed orzekającym sędzią okręgowym Słowikiem, toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa, niedawno odroczona, przeciw członkom „Pracy Polskiej" Michałowi Plądrowi, Władysławowi Nodze, Józefowi Gąsiewiczowi, Antoniemu Podolcowi, Rudolfowi Janickowi i Franciszkowi Hryncyszynowi.

Akt oskarżenia obwinia ich o to, że w dniu 1 maja ubiegłego roku dopuścili się w pobliżu Politechniki gwałtownego zamachu na uczestników pochodu socjalistycznego, atakując ich petardami i kamieniami, przy czym jedna z petard oderwała robotnikowi Tadeuszowi Ursynowi prawą dłoń i część prawego przedramienia oraz poraniła Czesława Kasprowicza.

Oskarżenie idące w kierunku występku z art. 163 kk. popiera wiceprokurator Gürtler, bronią oskarżonych adw. Nadachowski i Pańciewicz.

ZE SPORTU

OTWARCIE IGRZYSK AKADEMICKICH W MONACO

W niedzielę nastąpiło w Monaco uroczyste otwarcie ósmych igrzysk akademickich przy udziale kilkunastu państw z Europy i Ameryki. Otwarcie miało charakter bardzo uroczysty. Polska reprezentacja akademicka, która, jak wiadomo, została przez Niemców zatrzymana na granicy tzw. protektoratu czeskiego i zawrócona do Bogumina, zdołała jednak po przezwyciężeniu wielu trudności przybyć w ostatniej chwili do Monaco, aby zdążyć na otwarcie zawodów. W czasie defilady drużyna polska, o której przygodach na granicy niemieckiej dużo pisano w miejscowej prasie, była powitana szczególnie entuzjastycznie i serdecznie przez tłumy publiczności.

SZTAFETA WĘGIERSKA POBIŁA REKORD ŚWIATA W SZTAFECIE 4×1500 METRÓW

Na międzynarodowych zawodach Warszawianki, które miały się odbyć w niedzielę w Warszawie, sztafeta węgierska miała zaatakować rekord świata na 4×1500 m. Wobec odwołania zawodów Warszawianki, Węgrzy podjęli próbę pobicia rekordu świata w Budapeszcie. Próba zakończyła się pełnym powodzeniem. Węgrzy w składzie: Csaplar, Radonyi, Igloi i Szabo uzyskali czas 15:55,4, podczas gdy dotychczasowy rekord Anglików nie pobity od 9-ciu lat, wynosił 15:55,6. Węgrzy zatem uzyskali czas o 0,2 sek. lepszy. Z poszczególnych zawodników Csaplar na swoim odcinku uzyskał czas 4:01,6, Radonyi — 3:58,2, Igloi — 3:58,4, Szabo — 3:57,2 sek.

REWERA—STRZELEC 10:6.

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego Rewera wygrała z Strzelcem w stosunku 10:6. Przebieg poszczególnych walk w kolejności wag od muszej do ciężkiej był następujący:

Kuźmiński (S) wygrał v-o, Kowalski (S) pokonał na pkt. Świstelnickiego, Kowalski (R) wygrał przez k-o w 1 rundzie z Berlińskim, Bezener (R) pokonał przez nokaut w 1 rundzie Brodowicza, Białas (R) zwyciężył na pkt. Buja, Pańczak (S) wygrał przez dyskwalifikację z Olejnikiem, Choma (R) zwyciężył przez techn. k-o Wojciechowskiego, Zasławski wygrał v-o.

5.576 zł. stało się łupem włamywaczy

(a) Izak Löwer (ul. Sieniawska 8), zawiadomił wczoraj policję, iż w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania jego matki Idy (ul. Szpitalna 15), przebywającej obecnie na letnisku i skradli na jej szkodę 5.576 zł. w gotówce. Przykry będzie dla niej niewątpliwie powrót z letniska.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

P. Mohuczy Stanisław, dyr. Banku — Poznań; Brzeziewicz Zbigniew, insp. — Warszawa; Lindenbaum Bernard, urzędnik — Warszawa; Hac Bolesław, inż. — Warszawa hr. Koziebrodzki Józef, wicestarosta — Skałat; Przedborski Szymon, kupiec — Warszawa; Czarnowski Stefan, kupiec — Warszawa; dr Ziarnecki Ignacy, adwokat — Tyczyn; dr Feiner Ladisław, inż. — Budapeszt; Cserneczky Adalbert inż. — Budapeszt; Mikes Ladisław, inż. — Budapeszt; mgr Strzemiński Roman, — Warszawa; Tudziński Piotr, por. — Baranowicze; Spiegel Rudolf, przemysł. — Biała; Wartanowicz Józef, wł. dóbr — Dźwiniacz; Majchrzakowski Tadeusz — Warszawa; Grynberg Gustawa, kupcowa — Warszawa; Heller Edward, kupiec — Bielsko; Godlewski Jerzy, dyr. — Sosnowiec; Ryszfeld Leon, urzędnik — Warszawa; Witkowski, wł. dóbr — Warszawa; Araszkiewicz Władysław — Warszawa; Wesołowski Antoni, urzędnik — Warszawa; dr Zakin Adam, lekarz — Warszawa.

Dostawca fałszywego dyplomu rękodzielniczego w opałach

(a) Andrzej Kąkol, pomocnik kaflarski (ul. Batorego 7) doniósł policji, że w marcu br. zetknął się z nim w hotelu „Palace" przy pl. Bernardyńskim 17, niejaki Bronisław Zobolewicz (ul. Kętrzyńskiego 11), który po rozmowie z donoszącym podjął się dostarczenia mu z Izby Rzemieślniczej dyplomu na czeladnika, przy czym za usługę zażądał 70 zł. Kąkol zgodził się na propozycję, wręczył Zobolewiczowi 70 zł. i w kwietniu otrzymał od niego dyplom. Jak później okazało się, dyplom ten był sfałszowany.

Zgłaszajcie płatne kwatery na zjazdy wrześniowe

Związek Popierania Turystyki m. Lwowa obsługuje we wrześniu Międzynarodowe Zawody Balonowe Gordon Bennetta oraz Targi Wschodnie od 2—12 IX., które gromadzą co roku kilkadziesiąt tysięcy przyjezdnych. Wszyscy mieszkańcy Lwowa proszeni są w imię tradycyjnej gościnności Lwowa o zgłoszenie wolnych pokoi na ten okres w biurze ZPT., Kilińskiego 4 w godz. 9—15. Dla zgłoszonych kwater zostaną ustalone opłaty, zależnie od kategorii.

Z kroniki kradzieży

(a) W czasie przedstawienia w kinoteatrze „Adria" nieznany kieszonkowiec skradł Szulimowi Weinmannowi z Sokołówki portfel, zawierający 35 zł. w gotówce i papiery osobiste.

W związku z kradzieżą zegarka wartości 190 zł. na szkodę Romana Zielińskiego (ul. Teatyńska 7) dochodzenia policyjne ustaliły, iż kradzieży tej dokonała Józefa Przybyło (ul. Pijarów 33), która skradziony zegarek sprzedała Marianowi Szywczyńskiemu, zamieszkałemu w tejże realności. Zegarek zakwestionowano i zwrócono poszkodowanemu a Przybyłówna i Szywczyński odstawieni zostali aktem oskarżenia do Sądu grodzkiego.

Stefan Chrzanowski, konduktor wagonów sypialnych, zamieszkały w Krakowie, przebywając chwilowo we Lwowie, udał się na zawody piłkarskie na Cytadeli. W czasie ścisku przy kasie, jakiś złodziej skradł mu portfel, zawierający ważne papiery osobiste.

Miły gagatek

(a) Donieśliśmy wczoraj, że policja przytrzymała pod zarzutem zniewagi religii Franciszka Błyskala, mierniczego przysięgłego, pochodzącego ze Sambora. Jak okazuje się, Błyskal jest poszukiwany przez Wydział śledczy P. P. we Lwowie i przez Sąd w Złoczowie.

Elektryfikacja Poznańskiego i Pomorza

Pomimo wysokiego poziomu gospodarczego w ogóle — a gospodarki rolnej w szczególności, jaki cechuje ziemie Poznańskiego i Pomorza, zaopatrzenie ich w źródła energii, a głównie w prąd elektryczny nie było w ostatnich czasach wystarczające. Elektryfikacja ziem tych, jakkolwiek posunięta dość daleko i obejmująca swoim zasięgiem znacznie większą ilość miasteczek i wsi, aniżeli w innych częściach Polski, prowadzona była — zwłaszcza w Poznańskim — dorywczo, oparta o wielką ilość średnich i mniejszych elektrowni cieplnych, a stąd w dużej mierze nieekonomiczna.

Stan ten spowodował, że ostatnio zajęto się z większą, niż dotychczas energią zagadnieniem elektryfikacyjnym naszych ziem zachodnich. W województwie poznańskim zagadnienie elektryfikacji znalazło się w rękach utworzonego w zeszłym roku Poznańskiego Towarzystwa Elektryfikacyjnego. Towarzystwo to otrzymało w połowie marca rb. koncesję elektryfikacyjną, niezwłocznie przystąpiło do zaopatrzenia się w niezbędne do elektryfikacji materiały i urządzenia. W szczególności towarzystwo nabyło znaczne zapasy miedzi, zamówiło szereg transformatorów i przystąpiło do budowy połączeń wysokiego napięcia z Poznania do Kurnika, Śremu, Gostynia, Obornika, Rogoźna oraz z Kurnika do Środy. Plany dalszych połączeń znajdują się w opracowaniu i zostaną wkrótce przedłożone do zatwierdzenia poznańskim władzom wojewódzkim.

Budowa nowych połączeń znajduje się w toku i zostanie ukończona w listopadzie rb., tak że z końcem rb. do sieci wysokiego napięcia przyłączone zostaną Obornik, Rogoźno, Kurnik, Bnin, Gostyń oraz szereg wsi znajdujących się w sąsiedztwie, jak np. Piątkowo, Suchy Las, Chludowo, Rożnowo i Parkowo. Do tego dochodzą również miasta, które dotychczas miały własne małe elektrownie, jak Środa, Śrem i Zaniemyśl.

Zagadnieniem najistotniejszym przy elektryfikacji Poznańskiego jest kwestia cen prądu. W tym celu towarzystwo dąży do porozumienia z czynnikami decydującymi o wysokości tych cen. Są nimi w pierwszym rzędzie miasto Poznań oraz ministerstwo przemysłu i handlu. Szczególnie doniosła rola w ustaleniu cen prądu przypadnie Poznaniowi, którego elektrownia stanowić będzie główne źródło siły. Poza elektrownią poznańską zapotrzebowanie na prąd elektryczny może być również pokryte przez znajdujące się na terenie Poznańskiego trzy wielkie cukrownie.

Okręg bydgoski, należący obecnie do województwa poznańskiego, pod względem elektryfikacji zbliżony jest raczej do stanu panującego na Pomorzu. Okręg ten, stanowiący jeden z 17 okręgów elektryfikacyjnych, na który podzielona jest Polska, obejmuje Bydgoszcz, Sępolno, Wyrzysk, Szubin, Inowrocław, Mogilno i Żnin o powierzchni 710 km kw, o liczbie ludności 553.300. W okręgu tym znajduje się 26 miast i 726 gmin. Elektryfikacja przeprowadzona jest w części okręgu samej Bydgoszczy i w powiecie wyrzyskim. Na terenie okręgu bydgoskiego 4 miasta o 14 tysiącach mieszkańców nie posiadają jeszcze prądu elektrycznego. Są to: Barczyn, Kruszwica, Łabiszyn i Sępolno. Na terenie okręgu znajdują się 3 elektrownie w Bydgoszczy, Inowrocławiu i w Nieżychowie. Produkcja ich wynosi 10.300 KW. Wytworzyły one w r. 1938 — 24,5 miln. KW prądu elektrycznego. Poza powyższymi elektrowniami na terenie okręgu znajduje się 7 cukrowni, które poza kampanią cukrową mogą dostarczyć 5 miln. KW i stąd mogą być również przyciągnięte do dostawy prądu. Plany elektryfikacji tego okręgu przewidują w pierwszym rzędzie budowę sieci połączeń wysokiego napięcia długości 250 km, a w przyszłości budowę 1150 km sieci o napięciu 15 KW oraz 520 sieci o niskim napięciu łącznie z koniecznymi stacjami transformatorów. Koszty budowy tych połączeń oszacowane są na 12 miln. zł.

Stosunkowo najpomyślniej przedstawia się sytuacja w województwie pomorskim. Spośród 28 okręgów, znajdujących się tutaj — 9 czyli 1/3 zaopatrzona jest całkowicie w prąd elektryczny. Spośród pozostałych 19 zaopatrzenie dwóch wynosi 66 proc., 7-miu od 10 proc. do 25 proc., a pozostałych 10 w ogóle nie posiada prądu elektrycznego. Prądu tego pozbawione są na terenie województwa pomorskiego 4 miasta, a mianowicie Czersk, Gorzno, Kowalewo, Tuchola. Najdalej posunięta jest elektryfikacja w dolinie Wisły, gdzie stosunkowo bogate miasta i gminy wiejskie mogły łatwiej pozwolić sobie na wysiłek finansowy, związany z elektryfikacją.

Miejmy jednak nadzieję, że rozpoczęte ostatnio prace przyczynią się już w okresie najbliższym do całkowitej elektryfikacji ziem zachodnich.

B. R.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21 sierpnia

Dewizy: Belgia 90.77; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 286.46; Kopenhaga 11.63; Londyn 25.00; N. Jork 533 1/2; Kabel 533 3/4; Oslo 125.47; Paryż 14.17; Sztokholm 128.92; Zurych 120.60; Mediolan 28.03; Helsinki 11.02; Montreal 533 3/4.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 90.77; dol. amer. 533; dol. kanad. 532 1/2; flor. hol. 286.46; franki fr. 14.17; fr. szwajc. 120.60; funty ang. 25.00; guld. gd. 100.25; kor. duńskie 111.63; kor. norw. 125.47; kor. szw. 128.92; liry wł. 19.00; marki fin. 11.02; marki niem. srebrne 86.00.

Papiery: 4 1/2 wewnętrzna 60.50; 3 inw. 1 em. 70.00 serie 73.25; 3 inwest. 2 em. 69.00 serie 70.00; 5 konwersyjna 63.00, 62.00, ost. setki 60.00 drobne; 5 kolejowa 61.00, 59 ost. drobne; 4 prem. dolarowa nie notowana; 4 konsolidacyjna 61.25, 6.50 ost. setki i drobne; 4 1/2 ziemskie seria piąta 51.25, 52.00, 51.50; 4 1/2 Warszawy 62.00, 62.50; 5 Warszawy stare 63.00, 64.50; 5 Warszawy 1933 60.00 59.50 59.88 60.50 ost. drobne; 5 Lublina 1933 roku 54.00; 5 Radomia 1933 roku — 54.00.

Akcje: Bank Polski 102.00; Cukier 34.50; Węgiel 29.00; Lilpop 79.00; Ostrowiec 76.00; Haberbusch 52.00.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż. 21. 8. N. Jork 37.75 1/4; Londyn 176.71.

Paryż. 21. 8. N. Jork. 37.75 1/4; Londyn 176.71; Mediolan 198.65; Belgia 641.25; Zurych 852.50; Amsterdam 2025 1/2; Berlin 1516.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 21. 8. N. Jork 442 13/16; Londyn 20.72 1/2; Paryż 11.72 3/4; Praga 15.15; Mediolan 23.30; Belgia 75.21 1/4; Amsterdam 237.62; Oslo 104.12 1/2; Kopenhaga 92.55; Sztokholm 106.87 1/2; Berlin 177.70.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn. 21. 8. N. Jork 468.13; Paryż 176.70; Mediolan 89.02; Belgia 27.55 7/8; Zurych 20.72 1/2; Amsterdam 872 1/8; Oslo 19.90 5/8; Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19 39 1/2; Berlin 11.66 1/2.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 21 sierpnia

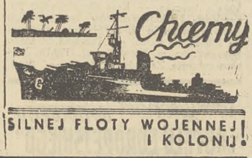
Pszenica obrót 314 ton, tendencja spokojna; żyto obrót 355 ton, tendencja lekko zwyżkowa; jęczmień obrót 32 ton, tendencja zniżkowa; owies obrót 400 ton, tendencja spokojna.

Ogólny obrót 1917 ton.

Żyto I standart zł 13.25—13.75; żyto II standart zł 12.75—13.—; jęczmień przemiałowy zł 15.25—15.50; jęczmień pastewny zł 14.50—15.—; otręby pszenne miałkie z przem. stand. zł 9.50—10; kasza jęczmienna grubsza zł 28—28.50; mak niebieski 65—68; mak szary zł 58—62; makuchy lniane 18.50—19

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Zastój w obrotach przy utrzymanych kursach.





Stary książę pochylił się ku niej. Choć prócz nich dwojga nikogo nie było w pokoju, zniżył głos do szeptu.

— Klaro, co ty chcesz uczynić?

— Pojmać go i aresztować. Uwięzić go w pałacu, póki nie zadecydujesz o jego losie.

Ernest August wysunął dolną wargę, nie zdejmując oczu z twarzy kochanki.

— Nic więcej?

Czy w głosie jego brzmiało rozczarowanie? Klara von Platen dosłuchiwała się go skwapliwie. Ale szybko skinęła głową, mówiąc:

— Nic więcej.

— Przyrzekasz, że wszystko będzie zachowane w najgłębszej tajemnicy?

— Tak.

— I nie będzie... — powiedział to tak cicho, że słowa zdawały się zaledwie tchnieniem, — i nie będzie... egzekucji...?

Klara von Platen podniosła ręce, jakby przerażona myślą, że mogłaby wziąć na siebie tak straszną odpowiedzialność.

— Może zechcesz zawołać kapitana gwardii? — rzekł Ernest August.

W następnej chwili pani Platen była w przedpokoju. Nie straciła ani chwili czasu podczas rozmowy z księciem. Bo też nie było czasu do stracenia. Spotkania kochanków, po długiej rozłące, mogą się im wydawać boleśnie krótkie, a mierzone zegarem, mogą być zadziwiająco długie. Ale nie ma na to reguły. Kochankowie po wszystkie czasy bywają nieobliczalni. Kłócą się dla samego pieprzyka kłótni i rozchodzą się „na wieki" jednego dnia, aby nazajutrz rozkoszować się słodyczą pojednania.

Klara von Platen, mając do czynienia z zakochanymi, liczyła się więc z rozległymi możliwościami. Do kapitana gwardii powiedziała lakonicznie:

— Jego Wysokość wzywa waćpana.

Oficer zapiął mundur i przypasał sobie pałasz do boku.

— Jestem gotów — oznajmił.

Rozkazy Jego Wysokości były krótkie. Podał Klarze warunki, pod którymi udzielał jej swego autorytetu. Powiedział wszystko jasno i dobitnie. Jeżeli nadużyje udzielonej jej chwilowo władzy, wina nie będzie po jego stronie.

— Poruczniku Hansen, — zaczął. — Popełniono zbrodnię. Trzeba będzie dokonać aresztowania. Bliższe instrukcje otrzyma pan dziś od pani hrabiny von Platen. Zatrzyma pan wszystko w tajemnicy.

Porucznik Hansen zasalutował i odwrócił się.

— Jestem na rozkazy pani hrabiny, — rzekł i opuścił pokój w ślad za Klarą von Platen.

Elektor upadł na poduszki. Zawsze bardzo lubił Zofię Dorotę. Była młoda, urocza i miała żywy umysł. Jerzy Ludwik obszedł się z nią niegodnie, tego nie można było zaprzeczyć. Ale zemsta jej była zbyt jaskrawa. Co do Filipa Königsmarka, to i jego lubił, bo oficer ten był ozdobą dworu hanowerskiego. Teraz jednak Filip stał się niebezpiecznym... niebezpiecznym dla dobrego imienia domu Brunświck-Lüneburg. Trzeba go się pozbyć, w przeciwnym razie można oczekiwać najgorszych rzeczy.

Klara Platen, opuściwszy apartamenty elektora, szła długim korytarzem, do wielkiej sali rycerskiej, gdzie ze ścian zwisały w szeregach sztandary bojowe. Jedna tylko lampa oświetlała słabo miejsce przed olbrzymim kominem. Dalsze części pokoju były zimne, puste i mroczne. Wysoka powała gubiła się w ciemności, a sztandary chwiały się za każdym powiewem powietrza. Zdawało się, że to nie znaki bojowe, lecz blade duchy zmarłych rycerzy. Otchłań komina zionęła czernią, a obok leżały na ziemi narzędzia i materiały murarskie. Oparta o ścianę przy kominie stała duża płyta żelazna, na której wyryte były herby elektora. Miano ją widocznie wmurować.

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

24 biblioteki dla gmin jako premie

Wojewódzki Inspektorat Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Stanisławowie przeznaczył dla gmin wiejskich 24 biblioteki, wartości po 500 zł. Biblioteki te przyznawane będą w formie premii dla tych gmin, które w oznaczonym terminie zbiorą i wpłacą najwięcej składek ogniowych w stosunku do wymiaru.

Z Kołomyi

Koło „Rodziny Leśnika" wybudowało kaplicę

Koło „Rodziny Leśnika" w Młodiatynie obok Peczyniżyna, wybudowało kaplicę w Młodiatynie na fundamencie betonowym z drewna jodłowego, obustronnie oszalowaną deskami heblowanymi. Kaplica jest kryta blachą. Została ona uroczyście poświęcona pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Inicjatywa budowy tej kaplicy wyszła od nadleśniczego inż. Alfreda Wyrzykowskiego. Komitet budowy czerpał fundusze z dotacji Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie w kwocie 2000 zł., z ofiar różnych towarzystw i społeczeństwa, jak też z urządzania imprez. Koszt budowy wyniósł 4.600 zł. Do wyposażenia kaplicy w sprzęt liturgiczny i obrazy święte przyczynili się: ks. prałat Amirowicz ze Śniatyna oraz członkowie Towarzystwa Myśliwskiego im. św. Huberta w Kołomyi.

Nawięcej przy budowie kaplicy i wykończeniu tejże zasług położyli leśniczowie Lasów Państwowych pp. Jan Ryglowski, Władysław Wasylkowski i Władysław Bacza oraz gajowy Kazimierz Sienicki, którzy bezpośrednio kierowali pracami przy budowie, a częstokroć bezinteresownie osobiście pracowali. Wobec tego Walne Zebranie Koła „Rodziny Leśnika" uchwaliło wymienionym wyrazić uznanie na piśmie, nie umniejszając zasług, jakie położyli wszyscy członkowie Koła „Rodziny Leśnika", zamieszkali w Młodiatynie, którzy w miarę sił i możności chętnie bezinteresownie załatwiali rozmaite sprawy, związane z budową i poświęceniem kaplicy, ponosząc częstokroć znaczne koszty z własnych funduszów.

Z Rzeszowa

Budowa kaplicy w Stalowej Woli

Stalowa Wola licząca już dzisiaj zwyż 5000 mieszkańców nie posiadała dotąd kościoła. W zrozumieniu potrzeby budowy świątyni w Stalowej Woli zawiązał się Komitet Budowy Kościoła, na czele którego stoi ks. prob. Ziemiański i dyr. Zakładów Południowych Chudzyński. Ponieważ jednak akcja budowy kościoła, przewidzianego w planach rozbudowy miasta przewlekła się, zdecydowano przystąpić do budowy tymczasowej kaplicy drewnianej, która pomieści do 1000 osób i stanie obok szkoły powszechnej. Zakłady Południowe ofiarowały na budowę tej kaplicy budulec wartości 20.000 zł. Wstępne prace przy budowie kaplicy rozpoczną się już w najbliższych dniach.

Huta miedzi kosztem 20 milionów powstanie w C. O. P.

Przedsiębiorstwa importu surowców będą budować w COP. hutę miedzi. Przewidywane koszty budowy huty wyniosą około 10 milionów złotych. Koszty uruchomienia tej huty wyniosą drugie 10 milionów złotych. Budowa huty aluminium obok Stalowej Woli postępuje w szybkim tempie. W najbliższych dniach rozpoczęte będą roboty przy budowie sieci dróg bitych na terenie huty.

Czego potrzebują miasta w COP?

Delegatura Międzyorganizacyjnego Komitetu Wielkopolskich Kół Gospodarczych na COP otrzymała w ostatnich czasach szczegółowy wykaz zapotrzebowania na różnego rodzaju przedsiębiorstwa w 16-tu miastach COP-u. Szczególnie miasta odczuwają brak różnego rodzaju sklepów, składów towarowych, warsztatów samochodowych, hoteli, restauracyj i cukierni oraz wszelkiego rodzaju rzemieślników.

Wszystkie pociągi osobowe będą zatrzymywały się na przystanku Ozet

Dotychczas na przystanku kolejowym Ozet pomiędzy Niskiem a Stalową Wolą, zatrzymywała się tylko jedna para pociągów osobowych, co w dużej mierze utrudniało dostęp do elektrowni nad Sanem robotnikom zamieszkałym w okolicy. W zrozumieniu tej niedogodności, władze kolejowe zarządziły obecnie, by wszystkie pociągi osobowe przechodzące przez Ozet zatrzymywały się na tym przystanku.

Z Rudek

Pocztowe Koło OZN dla biednych dzieci

Jak już donosiliśmy, staraniem lwowskiego Pocztowego Koła OZN i Koła Gospodyń Wiejskich zorganizowano w Podhajczykach półkolonię dla biednej dziatwy. Na półkolonii tej trwającej od 1 lipca do 15 sierpnia br. przebywało 49 dzieci.

Z uznaniem wielkim podkreślić należy wysiłki lwowskiego Pocztowego Koła OZN., którego kierownictwo dołożyło wszelkich starań, aby dzieciom żyjącym niekiedy w opłakanych warunkach materialnych, umilić pobyt na odpoczynkowej półkolonii.

Zaznaczyć również należy, że Pocztowe Koło OZN. w czasie trwania półkolonii, z własnych funduszów, obdarowało najpraktyczniejszymi podarunkami 36 najbiedniejszych dzieci.

Z Nadwórnej

WŁAMANIE KASOWE.

W Nadwórnej włamali się nocą nieznani sprawcy do mieszkania Józefa Arischa, skąd wynieśli do ogrodu kasę ogniotrwałą, rozpruli ją i zabrali z niej większą ilość biżuterii. Dochodzenia prowadzi miejscowa policja.

PROGRAM radiowy

WTOREK, 22 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.15 Lw. „Uśmiechnij się" — pogawędka P. Dąbrowskiego. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. O godz. 12.15 Gazetka południowa. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. 14.35 Lw. Wiadom. gospod. i giełda. — 14.45 Pogadanka dla młodzieży. — 15.00 Muzyka popularna. — 15.45 Wiadom. gospod. — 15.50 Przegląd finan.-gospod. — 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Polskie utwory fortep. w wykon. Chojeckiego. — 16.45 Kronika literacka — J. E. Skiwski. — 17.00 Lw. Wiadom. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. — 17.10 Lw. Recital śpiew. St. Drabika. — 17.35 Lw. Muzyka z płyt. — 17.45 Lw. „Skrzynka techniczna" — inż. J. Miński. — 18.00 R. Palester: Od Karpat do Bałtyku — suita. — 18.40 Utwory skrzypc. w wyk. A. Millera. — 19.00 Audycja dla robotników. — 19.30 „Przy wieczerzy" — koncert. — 20.25 Lw. „Jak przygotować pasiekę do zimowania" — insp. St. Witkoś. — 20.35 Lw. Lokalne wiadom. sport. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadom. meteorolog. Wiadom. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 Puccini: „Tosca" — w wyk. solistów, chóru i orkiestry Opery Król. w Rzymie pod dyr. O. Fabritisa. Nowe nagrania na płytach. — 23.00 Dziennik wieczorny i komun. meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.35 Lahti. Koncert kameralny.
19.30 Wiedeń. „Uprowadzenie z Seraju" — opera kom. Mozarta.
20.00 Droitwich. Koncert symfon.

ŚRODA, 23 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.15 „List z letniska" — St. Kaszycki. — 8.25 Wiad. turystyczne. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa, gazetka południowa, po czym d. c. audycji z Katowic. 13.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 13.10 Lw. Muzyka ukr. z płyt. — 13.40 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 14.15: Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa" — odpowiedzi na listy dzieci miejskich w oprac. cioci Ady, oraz płyty. — 14.35: Lw. wiad. gospod. i giełda. — 14.45: „Nasz koncert" dla dzieci. — 15.15: Koncert popularny. — 15.45: Wiad. gospod. — 16.00: Dziennik popołudn. — 16.10: Pogadanka aktualna. — 16.20: Recit. śpiew. H. Karnickiej. — 16.50: C.O.P. przed 4.000 lat — W. Frenkiel. — 17.00: Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji, oraz program na jutro. — 17.10: Lw. Modest Mussorgski, płyty. — 17.50: Lw. „Organizacja pracy domowej kobiety" — K. Hojnacka. — 18.00: Słynne symfonie z płyt. — 18.40: Echa mocy i chwały. — 18.50: „Dzieci szlachty zagrodowej" — reportaż. — 19.00: „Upał" — wieczór fraszek w oprac. St. Wasylewskiego. — 19.30: „Przy wieczerzy" — koncert. — 20.10: Odczyt wojskowy. — 20.25: Lw. audycja dla wsi. — pogadanka inż. M. Mikiewicza. — 20.35: Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40: Dziennik wieczorny. Wiad. meteor. Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00: Koncert chopinowski w wyk. St. Szpinalskiego. — 21.40: Historia powszechna w oprac. polskich uczonych — omówi prof. Br. Pawłowski. — 22.00: Lw. Mozart: Kwartet smyczkowy Es-Dur K. W. 428. — Kwartet „Pro Arte" płyty. — 22.30: Lw. „Lwowskie pióra", B. Obertyńska — Poezje i Artur Ćwikowski — Przekłady. — 23.00: Dziennik wiecz. i kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.10 Ryga. Wieczór Straussa i Lehara.
19.30 Sofia. „Manon" — Masseneta.
20.00 Londyn Reg. Koncert symf. pośw. twórczości Brahmsa.
21.00 Lyon. Z Lucerny Koncert komp. Othmara Schoeck'a.
22.00 Strasburg. II część konc. z Lucerny.

Z Jarosławia

Nowe źródło mineralne odkryte w Heluszu

We wsi Helusz koło Pruchnika, w powiecie jarosławskim, odkryto nowe źródło mineralne — żelazowe i siarkowe, o wybitnych właściwościach leczniczych. Na terenach tych wybuduje w przyszłym roku Ubezpieczalnia Społeczna wielkie sanatorium, z którego korzystać będą przede wszystkim pracownicy C. O. P-u.

Helusz położony jest w pięknej podgórskiej okolicy, pokrytej lasami szpil

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

kowymi. Ministerstwo Opieki Społecznej wybudowało tu piękny gmach, w którym rok rocznie spędza wakacje około 300 dzieci.

ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE. Dnia 21 bm. w poniedziałek o godz. 10 rano odbył się w kościele parafialnym uroczysty obchód złotych godów małżeńskich J. O. Witolda i Jadwigi z hr. Dzieduszyckich ks. Czartoryskich. Uroczystość wśród sfer katolickich wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Inwalidzi pow. jarosławskiego na F. O. N.

W dniu 15 bm. odbyło się w sali „Gwiazdy" nadzwyczajne zebranie członków Związku Inwalidów Wojennych R. P. pod przewodnictwem prezesa p. Ferdynanda Albinowskiego. Przemówienie wygłosił wiceprezes Okręgu b. pos. Jan Dostych z Rzeszowa. Zebrani uchwalili jednogłośnie wszystkie zakupione przez inwalidów obligacje P. O. P. na ogólną sumę 199.020 zł. przekazać na FON.

Zakończenie akcji półkolonii letnich

W dniach od 13 do 16 bm. odbyło się w 41 wsiach powiatu jarosławskiego uroczyste zakończenie półkolonii urządzonych staraniem TSL. W urządzonych przy tej sposobności uroczystościach brali udział oprócz miejscowej ludności przedstawiciele powiatowego Zarządu TSL. pp. dyr. Wiśniewski, instr. Knotz, p. Pyko, p. Korzekwa, a w kilku miejscowościach także delegaci wojska i P. P.

Z Przemyśla

Zasądzenie księdza gr.-katol.

Sąd grodzki w Mościskach skazał na trzy tygodnie aresztu ks. Wasyla Hrynyka z Husakowa w pow. mościskim. Na skutek apelacji sprawa znalazła się onegdaj przed Sądem apelacyjnym w Przemyślu, który wyrokiem Sądu grodzkiego przeciw ks. Hrynykowi za wygłoszenie podburzającego przemówienia podwyższył do trzech miesięcy więzienia.

Zgon wybitnej działaczki społecznej

W Przemyślu zmarła onegdaj jedna z najwybitniejszych działaczek społecznych ś. p. Adela Wojnarowska, żona em. insp. P. K. P. Ś. p. Zmarła dla swych nieprzeciętnych zalet charakteru cieszyła się w Przemyślu ogólnym szacunkiem. Osierociła czworo dzieci, m. in. dr. Eugeniusza Wojnarowskiego, starostę grodzkiego w Krakowie.

Z Czortkowa

Wyrok na należenie do OUN

W Sądzie Okręgowym w Czortkowie odbyła się rozprawa przeciw Wasylowi Pszykowi, Pawłowi Fedorkiwowi, Mikołajowi Morozowi, Sylwestrowi Szwecowi, Iwanowi Łegańczukowi, Marii Witiw i Michałowi Muzyczce o należenie do O. U. N. W wyniku rozprawy oskarżeni skazani zostali po 3 i pół roku więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 10.

Skradli parę koni z wozem

Nieznani dotąd sprawcy skradli ze stajni rolnika Antoniego Siwaka, zamieszkałego w Szmankowcach pow. czortkowskiego, parę koni wraz z wozem i uprzężą, wartości ponad 1.100 złotych.

Pamiętaj o F. O. N.

OGŁOSZENIA

Wzmianka o przetargu

Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowcu Świętokrzyskim podaje do wiadomości, że **w Nr. 188 „Monitora Polskiego" z dnia 18 sierpnia 1939 r.** ogłoszony został przetarg nieograniczony na roboty stolarskie i okuciowe w zespole budynków szpitala w Starachowicach przy ulicy Tychowskiej.

Wysokość wymaganego wadium zł 3.000.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia br. o godzinie 12-tej.

Przedmiary ofertowe, schematy, wzór oferty, oraz bliższe informacje można otrzymać w Sekretariacie Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowcu Świętokrzyskim za opłatą 10 zł.

Dyrektor
Ubezpieczalni Społecznej
w Ostrowcu Świętokrzyskim
Jan Pigułowski

4576

Wzmianka o przetargu

Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowcu Świętokrzyskim podaje do wiadomości, że **w Nr. 188 „Monitora Polskiego" z dnia 18 sierpnia 1939 r.** ogłoszony został przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wentylacji mechanicznej w salach operacyjnych, wentylacji mechanicznej w schronach przeciwgazowych, instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej, ciepłej wody i gazu, instalacji kuchni parowej, pralni mechanicznej, chłodni i stacji hydroforowej oraz oczyszczalni ścieków — dla zespołu budynków szpitala w Starachowicach.

Wysokość wymaganego wadium zł 10.000 (słownie: dziesięć tysięcy).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 sierpnia 1939 roku o godzinie 12-tej.

Przedmiary ofertowe, wzór oferty, warunki ogólne oraz bliższe informacje można otrzymać w Sekretariacie Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowcu Świętokrzyskim za opłatą zł. 10·—.

Dyrektor
Ubezpieczalni Społecznej
w Ostrowcu Świętokrzyskim
Jan Pigułowski

4575

KONKURS

na stanowisko kierownika gimnazjum ogólnokształcącego.

Towarzystwo Szkoły Ludowej ogłasza konkurs na stanowisko kierownika prywatnego gimnazjum ogólnokształcącego koedukacyjnego w Monasterzyskach.

Kandydaci mający prawo ubiegać się o to stanowisko zechcą zaraz podać swe warunki i kwalifikacje Delegatowi T. S. L. Tadeuszowi Kotowskiemu, Lwów, ulica Białohorska 162 do dnia 25 sierpnia 1939. — Warunki wedle umowy. 12342

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18 **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15